Środa, 20 czerwca 1934 - Nr. 136

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Warszawa oddała ostatnią posługę

ś. p. ministrowi Bronisławowi Pierackiemu

Do rodzinnego miasta przewieziono zwłoki Zmarłego

Warszawa, 19. 6. (PAT). Wczoraj po nabożeństwie żałobnem, odbyło się wyprowadzenie z kościoła Św. Krzyża trumny ze zwłokami gen. brygady min. śp. Bronisława Pierackiego i złożenie do pociągu żałobnego, który o godz. 13 odjechał do Nowego Sącza, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Żałobny wygląd Warszawy

Stolica od wczesnego ranka przybrała wygląd żałobny. Na gmachach państwowych i prywatnych zawieszono flagi, opuszczone do połowy masztu. Sklepy w całem mieście pozamykane. Na ulicach, przez które miał przechodzić kondukt żałobny, paliły się latarnie, osłonięte kirem. Setki organizacyj ustawiło się wzdłuż trasy aż do dworca głównego, na chodnikach zajęły miejsca szerokie rzesze ludności. Frontem do kościoła ustawiły się oddziały wojskowe, pod dowództwem generała Bończy-Uzdowskiego, dowódcy 28 dywizji piechoty, bataljon piechoty 21 pułku ze sztandarem i orkiestrą, szwadron 1-go pułku szwoleżerów, dalej kompanje honorowe poszczególnych jednostek garnizonu warszawskiego. Przed kościołem stała laweta 1-go d. a. k. przybrana zielenią.

Przed otwartą trumną

W kościele przed otwartą trumną ze zwłokami ś. p. ministra gen. brygady Bronisława Pierackiego, które spoczywały wśród zieleni i wieńców pełnili wartę honorową oficerowie Korpusu Ochrony Pogranicza. U wezgłowia trumny na poduszkach złożono wszystkie odznaczenia zmarłego. Szpaler wzdłuż głównej nawy tworzył oddział 30 p. strzelców kaniowskich.

Przed godz. 10 przybył do kościoła Rząd in corpore, z p. premjerem Leonem Kozłowskim, korpus dyplomatyczny, z nuncjuszem apostolskim J. E. msgrł Marmaggim, prezes Najwyższej Izby Kontroli generał Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, marszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie i senatorowie, podsekretarze stanu, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Adm. Hełczyński, wojewodowie i przedstawiciel władz administracyjnych poszczególnych województw, generalicja z wicemin. spr. wojsk. Sławoj-Składkowskim, inspektorem armji Rydzem Śmigłem, gen. Konarzewskim, gen. Berbeckim, gen. Orlicz-Dreszerem, szefem sztabu głównego gen. Gąsiorowskim, dowódcą O. K. I. Jarnuszkiewiczem, gen. Wieniawą-Długoszewskim, admirałem Świrskim. Zarząd miasta Warszawy reprezentował prezydent miasta Zyndram-Kościałkowski. Dalej przybyło prezydjum BBWR., rektorzy wyższych uczelni, prezesi banków państwowych. Poza tem przybyli b. premjer Jędrzejewicz, b. minister Miedziński, b. min. Matuszewski, b. minister Car, ambasador Łukasiewicz, główny komendant Policji Państw. Jagrym-Maleszewski, dyrektorzy departamentów oraz wyżsi urzędnicy Min. Spr. Wewn. oraz innych Ministerstw, instytucyj państwowych i komunalnych z całego kraju. Świątynię wypełniły szczelnie delegacje wojskowe, urzędników oraz przedstawiciele organizacyj społecznych.

Przed trumną zmarłego zajęła miejsce matka ś. p. Bronisława Pierackiego — Marja, bracia Zygmunt i Kazimierz, siostra p. Wł. Parylewicz oraz bliższa rodzina.

Dekoracja trumny orderem „Orła Białego"

O godz. 10 przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Przed nabożeństwem p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. premjera Leona Kozłowskiego, udekorował trumnę zmarłego ś. p. ministra generała brygady Bronisława Pierackiego orderem „Orła Białego". W czasie dekoracji oddziały wojskowe sprezentowały broń, a orkiestra, znajdująca się przed kościołem odegrała hymn narodowy. Następnie p. Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce z prawej strony ołtarza.

Msza św. żałobna

Uroczystą mszę św. żałobną celebrował J. E. ks. kardynał Kakowski w otoczeniu licznego duchowieństwa. W czasie nabożeństwa chór Teatru Wielkiego wykonał pienia żałobne. Solowe pienia żałobne wykonali artyści Opery warszawskiej. Po nabożeństwie ks. prałat Popławski wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone pamięci zmarłego. Po kazaniu egzekwie żałobne odprawił J. E. ks. kardynał Kakowski w otoczeniu licznego kleru.

Na barkach kolegów

Następnie trumnę ze zwłokami ś. p. generała brygady ministra Pierackiego wzięli na barki gen. Popowicz, gen. Jarnuszkiewicz, gen. Kruszewski, gen. Langner, gen. Kwaśniewski, gen. Kołłątaj-Srzednicki, gen. Rouppert i gen. Wieniawa-Długoszewski. Od progu świątyni ponieśli trumnę dalej pułkownicy i złożyli ją na lawecie armatniej.

Kondukt pogrzebowy

Utworzył się kondukt pogrzebowy, który Nowym Światem, Alejami Jerozolimskiemi i Marszałkowską podążył do dworca głównego. Na czele pochodu szły delegacje związków i stowarzyszeń ze sztandarami i orkiestrą. Dalej niesiono wieńce i odznaczenia śp. Zmarłego. Trumnę poprzedzało duchowieństwo wszystkich wyznań. Za lawetą kroczyła rodzina zmarłego, P. Prezydent Rzplitej, prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd in corpore oraz przedstawiciele władz, wyższych uczelni, miasta, delegacje wojska, urzędnicze oraz organizacje społeczne.

Przed dworcem na ulicy ustawił się bataljon 21 p. p. ze sztandarem oraz szwadron 1-go pułku szwoleżerów. Oddziały sprezentowały broń przed trumną. Na dworcu na długo przed przybyciem konduktu ustawiły się wzdłuż specjalnego pociągu żałobnego delegacje organizacyj byłych wojskowych ze Związkiem Legjonistów i Peowiaków na czele.

Setki wieńców

W wagonie żałobnym złożono wieńce od rodziny, od p. Prezydenta Rzplitej, wieniec ze wstęgą o barwach Virtuti Militari od p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, od prezesa Rady Ministrów, Rządu, Związku Legjonistów itd. Setki innych wieńców złożyły delegacje, władze państwowe, wojsko, związki oraz organizacje społeczne w specjalnym wagonie. Na peronie dworca głównego wniesiono następnie na 8 poduszkach ordery i odznaczenia śp. Zmarłego. Duchowieństwo wszystkich wyznań utworzyło przed pociągiem szpaler. Trumnę ze zwłokami wnieśli i złożyli w wagonie najbliżsi przyjaciele i współpracownicy Zmarłego z prezesem Rady Ministrów dr. Kozłowskim na czele. Warta sprezentowała broń. Ks. Kardynał Kakowski w otoczeniu książąt kościoła odprawił ostatnie modły, poczem prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski wygłosił następujące przemówienie:

„Zbrodnicza kula nie zmieni wytkniętych przez śp. Zmarłego celów polityki państwowej"

Przemówienie P. Premjera Kozłowskiego

„Trumna, nad którą pochylił w tej chwili czoło p. Prezydent Rzplitej, rząd i cały naród i armja kryje w sobie dwie znamienne wielkości. Misterjum tragicznej śmierci ministra na posterunku i wielkie zasługi bohaterskiego żołnierza w walkach o niepodległość."

„Życie Bronisława Pierackiego rozkwitało i dojrzewało w klimacie wielkiej idei Marszałka Piłsudskiego. Od zarania młodości aż do zgonu kroczył On jedyną drogą ofiarnej służby dla Ojczyzny. Strzelec, Legjonista, oficer Wojsk Polskich, wreszcie Mąż Stanu, Minister Spraw Wewnętrznych Rzplitej. Oto etapy jego życia."

„Niema On żadnej luki, żadnej przerwy w ciągu swego życia prywatnego. Nie było dla Niego pojęcie szczęścia osobistego w oderwaniu od służby. W bitwie ciężko ranny, w bojach legjonowych otrzymał krzyż Virtuti Militari, który zdobił jego pierś. Ze stanowiska szefa sztabu generalnego rozkazem Marszałka Piłsudskiego został powołany do państwowej służby czynnej. Pełni kolejno różne stanowiska w administracji państwowej. Dawał z siebie więcej, niż wymagały obowiązki. Trzyletni okres kierowania przez ś. p. ministra Pierackiego polityką wewnętrzną państwa jest kardynalną pracą Jego twórczej pracy państwowej."

„Jego myślą przewodnią i postulatem naczelnym było dążenie do rządów autorytatywnych i zharmonizowanych ze swobodami obywateli. Jeśli polityka ta nie mogła odnieść odrazu pewnych sukcesów, to trzeba zarazem stwierdzić, gdy się składa hołd śmiertelnym szczątkom Bronisława Pierackiego, że Jego myśli przewodnie i przesłanki były naogół podzielane przez wszystkie niemal kierunki myśli politycznej. Stwierdzam w imieniu rządu, że tragiczny zgon ministra Pierackiego nie zmieni wytkniętych przez Niego celów polityki państwowej."

„Zbrodnicza kula przerwała tok szlachetnego i rozumnego wysiłku tego ministra. Trudno obronić się z sugestji, że padł on ofiarą tego właśnie wysiłku, że śmiertelny cios głowie ocalonej z piekła wojny zadały żywioły anarchistyczne, zuchwałe, niskie i liczące swoje aspiracje za słabość Rzplitej. Ten cios ugodził w honor naszego państwa, obraził nasz instynkt sprawiedliwości i moralności publicznej. Rząd Rzplitej jest zdecydowany dać społeczeństwu i naszej sławie narodowej satysfakcję za tę obrazę i zadość uczynienie za życie Bronisława Pierackiego i sięgnąć po stanowcze środki pohamowania instynktów, z których rodzi się zbrodnia. Sięgnięto po oręż teroru. Kimkolwiek był i skądkolwiek pochodził zbrodniarz, odpowiedzialność moralna spada na wszystkich, przygotowujących ten oręż i atmosferę teroru. Na nich wszystkich spadnie surowa karząca ręka państwa. To winniśmy Rzplitej i pamięci Bronisława Pierackiego i to oświadczam z całą powagą będzie wykonane."

„Żegnając kolegę, członka Rządu Rzplitej, żegnam także serdecznego i bliskiego przyjaciela, którego rady i myśli pomagały mi często. Jako człowiek, idąc na drogę wieczności, pozostajesz żywym w naszej pamięci i świecić nam będziesz swoim przykładem życia."

Do Nowego Sącza

Po przemówieniu trumnę ze zwłokami złożono na katafalku wewnątrz wagonu. Warta sprezentowała broń.

Po zamknięciu wagonu Rodzina ministra Pierackiego oraz dostojnicy zajęli miejsca w pociągu, który punktualnie o godz. 13 ruszył w drogę do Nowego Sącza.

W żałobnym pociągu

Warszawa, 19. 6. (PAT). Na uroczystości pogrzebowe do Nowego Sącza wyjechali specjalnym pociągiem, który wiózł zwłoki ś. p. ministra generała brygady Bronisława Pierackiego m. in. matka zmarłego, siostra, bracia, reprezentant p. Prezydenta Rzplitej i prezesa Rady Ministrów minister Michałowski, marszałek Senatu Raczkiewicz, minister W. Jędrzejewicz, minister Nakoniecznikoff-Klukowski, minister Butkiewicz, minister Kaliński, prezes Najw. Izby Kontr. gen. Krzemieński, wicemarszałek Car, podsekretarze stanu Lechnicki, Duch, Kosiński, Piasecki, ks. Żongołłowicz, Doleżal, Bobkowski, Korsak, ks. biskup Gawlina, minister Schaetzel, prezes Najw. Trybunału Adm. Hełczyński, dyrektor kancelarji cyw. p. Prezydenta Rzplitej Swieżawski, dowódca O. K. I. generał Jarnuszkiewicz, generał Kołłontaj-Srzednicki, dowódca KOP generał Kruszewski i szereg innych wyższych wojskowych, jak również oficerowie Policji Państw., posłowie, wyżsi urzędnicy i inni.

Do granic województwa warszawskiego towarzyszył zwłokom wojewoda warszawski Twardo, do Krakowa zaś dowódca O. K. I. generał Jarnuszkiewicz

W ostatnim wagonie umieszczono szandar Związku Legjonistów, któremu towarzyszy delegacja z wiceprezesem zarządu głównego posłem Starzakiem. Jedzie również delegacja Koła Czwartaków.

Stolica Pomorza w hołdzie pamięci Min. Pierackiego

Uroczystości żałobne w Toruniu

Wczoraj, w dniu pogrzebu śp. Ministra Pierackiego, ludność Pomorza, łącząc się w smutku z całą Polską, oddała zbiorowy hołd Jego świetlanej i niezatartej pamięci. Stolica województwa, Toruń, od wczesnych godzin rannych przybrała żałobną szatę: na gmachach powiewały chorągwie, opuszczone do pół masztu, latarnie uliczne owinięte zostały kirem... Na ulicach raz po raz widziało się ludzi w czerni z żałobnemi opaskami na ramieniu, — to urzędnicy, udający się na nabożeństwo żałobne. Wszędzie wyczuwało się nastrój skupiony, odpowiadający powadze przeżywanej chwili.

Nabożeństwo w kościele N. Marji Panny

W prastarej pięknej świątyni Najśw. Marji Panny o godz. 9,30 rano odprawione zostały modły za spokój duszy śp. Bronisława Pierackiego. Pośrodku nawy głównej ustawiony został katafalk, przy którym straż pełnili funkcjonarjusze policji w hełmach stalowych z karabinami na ramieniu.

Na nabożeństwo przybyli p. wojewoda pomorski Kirtiklis, komendant CW Art. p. gen. dyw. Prich, p. wicewojewoda dr. Seydlitz, komendant garnizonu p. gen. Maksymowicz-Raczyński, p. starosta krajowy Łącki, delegacja toruńskiego korpusu oficerskiego oraz przybyli do Torunia do Centrum Wyszkolenia Artylerji na doroczny zjazd dowódcy pułków artylerji z całej Polski z szefem departamentu Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Beldem i szefem Departamentu Uzbrojeń p. płk. Maciejowskim na czele, przedstawiciele urzędów i instytucyj publicznych ze swymi kierownikami, delegaci poszczególnych organizacyj, prasy i tłumy publiczności. Przed katafalkiem naprost ołtarza głównego ustawiły się poczty sztandarowe Federacji Zw. Obr. Ojczyzny, Inwalidów wojennych. Powstańców i Wojaków OK VIII, Zw. Podofic. Rez. i „Sokoła" oraz delegacja Zw. Legjonistów w dawnych umundurowaniach z czasów wielkiej wojny.

Mszę św. żałobną odprawił proboszcz parafji ks. dr. Jank w asyście kilku księży, egzekwje zaś ks. dziekan Kozłowski.

Podczas nabożeństwa żałobne utwory odegrali z towarzyszeniem organów członkowie sekcji muzycznej Konfraterni Artystów, pieśni solowe zaś wykonała pięknie śpiewaczka p. Borowska.

Tysiączne tłumy manifestują na ulicach Torunia

O godz. 7 wieczorem na placu przed Starostwem formować się zaczął olbrzymi pochód. Jedna po drugiej przybywały delegacje i stowarzyszenia, wolną przestrzeń zaś zaległy tysiączne rzesze ludności.

Na czele pochodu, nad którego całością czuwali wiceprezes Federacji p. nacz. Grzanka i prezes Powst. i Woj. p. nacz. Zgrzebniok, ustawiła się orkiestra 63 pp., za nią przedstawiciele władz państwowych i wojskowych z p. wojewodą Kirtiklisem i p. gen. dyw. Prichem na czele, dalej urzędnicy, Zarząd Federacji Z. O. O., Powstańcy i Wojacy, Inwalidzi i weterani powstań.

Drugą część pochodu otwierało kolejowe przysposobienie wojskowe ze swoją orkiestrą, następnie uszeregowały się rezerwa, a więc związki: oficerów rez., podoficerów rez i rezerwistów, poczem następowała trzecia część pochodu z pocztowem PW i orkiestrą pocztowców na czele.

Za pocztowcami postępowały organizacje kobiece, delegacje poszczególnych stowarzyszeń społecznych, zawodowych i gospodarczych, dalej członkowie kół BBWR i liczna niezrzeszona publiczność. Zamykały pochód oddziały Związku Strzeleckiego, Zw. Legjonistów i Legjonu Młodych. W samym pochodzie, nie licząc publiczności, towarzyszącej mu poza szeregami, brało udział około 4 tysięcy ludzi.

Po przejściu ulicą Prostą na Rynek Nowomiejski i stamtąd ul. Szeroką na Stary Rynek, pochód ustawił się na przestrzeni pomiędzy Ratuszem a Urzęd. Pocztowym pod przybranym w kir oraz barwy państwowe i miejskie balkonem, na którym zebrali się przedstawiciele władz. Reszta placu zapełniła się ludnością. Z balkonu wygłoszone zostały przemówienia.

„Niech świeża mogiła skrytobójczo zamordowanego scali nasze szeregi"

Przemówienie p. mjr. Palucha

Pierwszy wszedł na okrytą kirem mównicę prezes Rady Wojew. BBWR p. mjr. Paluch i wygłosił następujące, z siłą wypowiedziane przemówienie:

„Panie Wojewodo, Panie Generale, Obywatele Torunia!

Mamy zwyczaj spotykania się przed tym dostojnym w swej starożytności Ratuszem w chwilach radości z pracy naszej i jej rezultatów w niepodległej Ojczyźnie.

Dzisiaj stoimy tu ponownie, tym razem z żalem w sercu i ze smutkiem patrzymy sobie w oczy, pytając się niemym wzrokiem:

Poco właściwie zamordowano Bronisława Pierackiego? Dlaczego zniszczono bujne, pracowite życie mądrego, dobrego człowieka w kwiecie wieku, z jakiego szaleńczego powodu strzelał zbrodniarz do pułkownika, okrytego sławą walk niepodległościowych w bohaterskim Lwowie?, czemu splamił księgę dziejów polskich krwią polskiego ministra w stolicy Rzplitej Polskiej?

Dla naszych prostolinijnych dusz trudno znaleźć odpowiedź.

Kryje się ona„ zdala od światła dziennego, w ciemnem wężowisku rodzimego warcholstwa i nigdy nienasyconej żądzy używania i kupczenia dobrem Rzplitej, bez odpowiedzialności i bez sumienia.

Znamy te widma przeszłości, znamy te czarne charaktery teraźniejszości.

Ci ludzie nie byli w naszych bojach o niepodległość, ci ludzi nie przeżywali wspaniałego misterjum zmartwychwstania Niepodległości z woli Wodza Narodu Polskiego Józefa Piłsudskiego, z miecza i serdecznej krwi żołnierza polskiego.

Świst tej haniebnej kuli nie przerazi nas, bo uczucie lęku jest nam obcem, głuchy pogwizd tego zdradzieckiego strzału wzmocnił naszą czujność.

My znajdziemy środki na zdrajców, którzy nam w plecy strzelają.

A ponadto spotęgujmy naszą pracę, idźmy głęboko w szeregi młodzieży, nieśmy jej nasze ideały, w bojach zdobyte i uczmy ją wiary, że Polska Mocarstwowa stać może tylko wytrwałą, mozolną pracą, poczuciem odpowiedzialności, sumieniem obywatelskiem i żołnierskim honorem.

Niech świeża mogiła skrytobójczo zamordowanego ministra Bronisława Pierackiego, stanie się ogniwem, które jeszcze silniej scali nasze szeregi do dalszej pracy nad rozwojem Mocarstwa Polskiego.

Obywatele, uczcijmy pamięć obywatela generała śp. Bronisława Pierackiego zachowaniem jednominutowej ciszy.

Po ostatnich słowach cały wielki plac zaległa uroczysta cisza. Cisza ta trwała i wtedy jeszcze, gdy orkiestra zaintonowała marsz żałobny Szopena, zrazu cicho, potem coraz głośniej i potężniej. Obnażyły się wszystkie głowy, — Toruń oddał hołd pamięci Bronisława Pierackiego...

„My, Pomorzanie ślubujemy stać na straży ładu i porządku"

Drugi mówca, syn Ziemi Pomorskiej, prezes Zw. Cechów Rzemieślniczych, p. Artur Szulc, wypowiedział krótko, lecz dobitnie to, co czuje serce Pomorzanina.

„Ohydny mord warszawski wstrząsnął nami szczególnie silnie, — nami, którzy wychowaliśmy się w twardej szkole życia i od wieków przywykliśmy trwać tu w obronie polskiego Bałtyku z myślą o wielkości i potędze Ojczyzny. Przywykliśmy tu pracować w atmosferze spokoju, ładu i porządku. Kula, która ugodziła w majestat Rzeczypospolitej, zabijając jednego z najlepszych Jej synów, ugodziła i w nas, napełniając nasze serca goryczą i bólem.

My, Pomorzanie potępiamy z całą bezwzględnością ten czyn haniebny i ślubujemy stać na straży ładu i porządku w państwie, wspierając Rząd w jego dążeniu do utrwalenia spokoju wewnętrznego i ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!"

Następnie mówca odczytał treść depeszy wysłanej bezpośrednio potem do p. Premjera Kozłowskiego, która brzmi:

„Zebrani na uroczystej akademji ku czci śp. Bronisława Pierackiego, przedstawiciele władz, organizacyj społecznych i rzesze ludności miasta Torunia, wstrząśnięci ohydnym mordem na osobie śp. ministra Pierackiego wyrażają ból i oburzenie oraz niezłomną wolę przyczynienia się w razie potrzeby do zmiażdżenia niepoczytalnego warcholstwa i partyjnictwa, szkodzącego życiu Polski Odrodzonej.

Wojewódzki Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem na Pomorzu"

Po przemówieniu p. Szulca orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem głos zabrał prezes Zw. Powst. i Woj. OK VIII p. nacz. Zgrzebniok.

Przemówienie p. prez. Zgrzebnioka

„Panie Wojewodo, Panie Generale, Koledzy Żołnierze, Obywatelki i Obywatele!

Wstrząśnięci do głębi, niezmiernym bólem, który zatargał nami, na wieść o zbrodniczym zamachu, na osobę generała brygady i ministra spraw wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego, zebraliśmy się tutaj, ażeby oddać hołd niepomiernie zasłużonemu Ojczyźnie Żołnierzowi, pełnemu cnót, szlachetnemu Oficerowi i Obywatelowi, jakiego pokolenie walczące za Polskę wydało.

Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny i Armja Rezerwowa Pomorza dołącza się do ogólnej żałoby narodowej. Byliśmy i jesteśmy żołnierzami i dlatego też, tak, jak na polu bitew, śmierć współtowarzysza broni tylko na chwilę pozwalała nam nasze sztandary i głowy skłonić nad jego trumną, a pobudka bojowa wzywała nas dalej w krwawy bój za odrodzenie i wolność Ojczyzny, by dalej wykuwać Jej granice z bagnetem w ręku, — tak i teraz, koło świeżo usypanej mogiły, musimy maszerować naprzód.

Chociaż śmierć zrobiła w naszych szeregach wielką lukę, albowiem odszedł od nas śp. Bronisław Pieracki, to szeregi nasze zawrzeć się muszą, i twardym krokiem iść musimy na przód, w tem głębokiem przekonaniu, że niewinnie przelana krew będzie moralnym wstrząsem dla całego Narodu Polskiego, że znajdziemy dość siły, a jeszcze zbyt dużo mamy zapału młodzieńczego, ażeby położyć tamę niepoczytalnemu warcholstwu, obałamuceniu opinji publicznej, udręczaniu i żerowaniu na wycieńczonych niedolą masach pracujących.

Znajdziemy dość siły, koledzy żołnierze, ażeby wypalić białem żelazem to, co wypalone być musi, — ażeby atmosfera naszego życia stała się czysta i nie była zatruwana przez warcholów i korsarzy politycznych.

Zachowujemy i zachowamy spokój, bo taka jest wola Rządu Marszałka Piłsudskiego, a Rząd Marszałka Piłsudskiego na nas starych i młodych bojowników zdecydowanie liczyć może.

Wykonamy każdy rozkaz, każdą ofiarę poniesiemy, albowiem jak ongiś, tak i dziś, w sercu mocarstwową Polskę nosimy, a w Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego, jak w sztandar i honor własny wierzymy.

W imię tej głębokiej wiary i decyzji stalowej wznoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej Rząd niech żyją, żyją, żyją!"

Okrzyk, podchwycony żywiołowo przez zgromadzone tłumy, głośnem echem odbił się o mury starych kamienic, orkiestra zaś poraz wtóry odegrała hymn państwowy, poczem przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" pochód zaczął się rozwiązywać.

Potężna manifestacja żałobna dobiegła końca, pozostawiając trwały ślad w umysłach i sumieniach jej uczestników.

Kondolencje Ojca Św.

Warszawa, 19. 6. (PAT). W dn. 17 bm. nuncjusz apostolski notyfikował p. ministrowi spr. zagr. otrzymanie z polecenia Ojca św. kondolencji Jego Świątobliwości Piusa XI dla rządu polskiego z racji bolesnej straty, którą poniosło państwo polskie przez nikczemny zamach na osobę najdroższej pamięci ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Równocześnie ambasador Skrzyński zakomunikował, że kardynał Pacelli złożył mu osobiście wyrazy współczucia z powodu straty, poniesionej przez państwo polskie.

Pan Prezydent Rzplitej do matki śp. Min. Pierackiego

Warszawa, 19. 6. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przesłał do matki śp. min. Pierackiego następujące pismo kondolencyjne:

„Szanowna Pani! Śp. Bronisław, zasłużony Żołnierz i oddany całem jestestwem sprawom Rzplitej, Mąż Stanu zginął w pełni sił i zasłużył sobie niezmordowaną a tak piękną służbą żołniersko-państwową na to, by życie Jego stało się przykładem dla idących pokoleń. Niechże wielki ból serca Pani, jako Matki śp. Bronisława ukoi przeświadczenie Polki, iż Syn Jej poległ na posterunku w bezinteresownej służbie Ojczyzny. Głęboko przejęty śmiercią śp. Bronisława przekazuję Pani te słowa, jako wyraz mego głębokiego współczucia, które w całym kraju podzielają wszyscy obywatele".

P. gen. Sławoj-Składkowski — reprezentantem Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 19. 6. (PAT). P. Marszałka Piłsudskiego reprezentował na pogrzebie ś. p. generała brygady, ministra Bronisława Pierackiego drugi wiceminister spraw wojsk. generał dr. Felicjan Sławoj-Składkowski.

Żałobne posiedzenie Sejmu Śląskiego

Katowice, 19. 6. (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie sejmu śląskiego pod przewodnictwem marszałka Sejmu Wolnego w obecności wicewojewody dr. Saloni w zastępstwie nieobecnego wojewody Grażyńskiego, na którem marszałek Sejmu wygłosił przemówienie, poświęcone tragicznie zmarłemu ś. p. ministrowi generałowi brygady Bronisławowi Pierackiemu. Po przemówieniu marszałek Wolny odroczył posiedzenie, umożliwiając posłom wzięcie udziału w pogrzebie.

Zjazd okręgowy „Legjonu Młodych" w Warszawie

W Warszawie odbył się wczoraj zjazd członków Legjonu Młodych okręgu stołecznego i województwa warszawskiego.

Na zjazd przybyło około 4.000 członków.

Zjazd rozpoczął się złożeniem wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza", poczem wziął udział w żałobnej manifestacji ku czci ś. p. gen. min. Bronisława Pierackiego.

W Łobzowiance odbyła się defilada.

W godzinach popołudniowych odbyły się obrady zjazdu w lokalu Klubu Urzędników Państwowych. Przemawiali p. o. kom. gł. L. M. Józef Bieliński i insp. L. M. Grudziński.

W wyniku wyborów komendantem okręgu stołecznego został Piotrowski Jan, inspektorem — Edmund Grudziński, komendantem okr. wojewódzwa warszawskiego — Wilun Zenon, inspektorem okr. wojew. warsz. — Gryczyński Stefan.

Zlot młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Spale

Spała, 19. 6. (PAT). Wczoraj odbył się w Spale uroczysty zlot kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża okręgu warszawskiego. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem polowem na stadjonie.

Po południu przybył na zlot P. Prezydent R. P., powitany przez prezesa P. C. K. byłego ministra Kühna. P. Prezydent przeszedł w towarzystwie władz szkolnych i zarządu głównego P. C. K. oraz zarządu okręgu warszawskiego przed frontem młodzieży, poczem po defiladzie udał się na wystawę prac kół młodzieży P. C. K. W zlocie wziął udział delegat estońskiego Czerwonego Krzyża.

Wymowa strasznego faktu

(b.) Sąd moralny nad zbrodnią wszelką może i musi być zawsze ten sam, i myśl i dusza ludzka odwracają się od niej ze wstrętem, z gniewem, z oburzeniem. Zbrodnia obraża nasze instynkty najzdrowsze i kompleks tego, cośmy przywykli zwać sumieniem. Zbrodnia to gwałt nad poczuciem słuszności, nad obyczajem, nad kulturą, nad elementarnem prawem do życia. Dlatego też mord każdy budzi w nas sprzeciw wewnętrzny i samorzutną wolę pomsty sprawiedliwej. Nie możemy przedstawić sobie zbrodni nieukaranej, inaczej zakradłyby się najprymitywniejsze podstawy zbiorowości.

Taki jest stosunek nasz do każdego przestępstwa, połączonego z przelewem krwi jednostki. Ale zbrodnia o charakterze politycznym budzi o wiele głębiej sięgające refleksje. Dotykając bezpośrednio tego, co pada jej ofiarą — godzi ona bowiem zawsze prawie w cały splot dążeń, wysiłków i wierzeń, personifikujących się w tym którego dotknął nikczemny cios mordercy. Taki sens tragiczny posiadało zabójstwo Pierwszego Prezydenta, równie jak zamordowanie śp. Tadeusza Hołówki. Bliski im jest i zamach śmiertelny, dokonany na osobie jednego z najdzielniejszych twórców i żołnierzy nowej Polski, śp. ministra Pierackiego.

Mimo, iż stoimy tu jeszcze wobec zbyt wielu niewiadomych — jedno rzec można: iż strzał, wymierzony w tego człowieka dużej miary, wiernie trwającego na straży ładu ogólnego i jego podstaw polityczno-moralnych, skierowany był przeciwko Państwu i społeczeństwu zarazem, aby naruszyć z trudem wielkim zdobyty spokój ich i równowagę. To było niewątpliwie celem i podłożem zabójstwa bez względu na to, w jakich nędznych wylęgło się nizinach. Zamach na śp. Bron. Pierackiego, to był zamach na dostojność i niezłomną powagę Rzeczypospolitej, to była prowokacja zuchwalstwa, pragnącego podsycić jakąś walkę wewnętrzną i zachwiać w masach poczucie bezpieczeństwa i panowania prawa. Ci, co wcisnęli tym razem broń w rękę skrytobójcy, kimkolwiek oni są, to bez ohydy wrogowie wzrastającej w siłę i zdrowie Polski, której gotują jakiś bolesne wstrząsy.

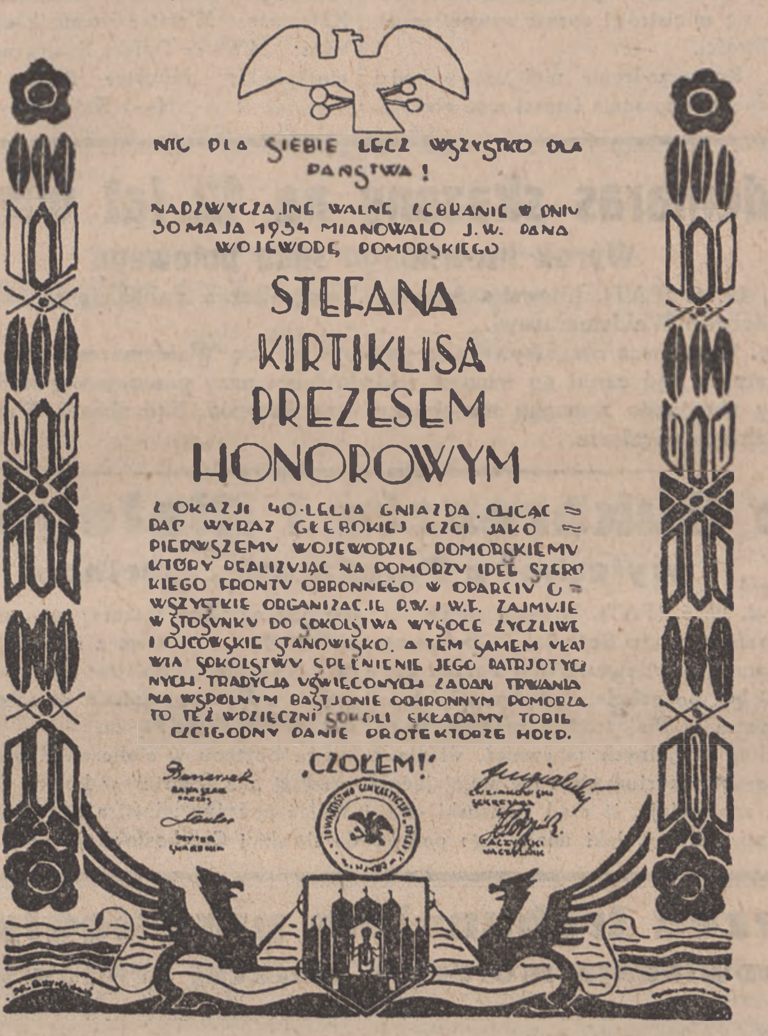
Lecz zamierzeniom ich nie sądzono się ziścić, kula, co poraziła zabitega ministra, wyzwaniem jakimś będąc, stała się przedewszystkiem krwawem ostrzeżeniem. Ujawniła coprawda fakt iż w podziemiu dzisiejszem drzemią i kotłują się groźne fermenty, lecz jednocześnie stokrotnie wzmogła i pomnożyła w siłę upartą wolę tych, co postawili sobie za cel życia całego od szkody wszelkiej i wrogich zakusów strzec byt zarówno moralny jak i materjalny na trwałych fundamentach opartego Państwa. Chęć zapewnienia mu wielkości i siły, i zniszczenia wszystkiego, co je rozkładało, albo jeszcze próbuje działać w tym kierunku — oto co skupiło nas w ów liczny i świadomy swoich zadań Obóz, wpatrzony w myśli i wskazania przewodnie swego Wielkiego Wodza. Obóz ten to coś więcej niźli jakimś „programem" połączony zespół polityczny, to ogromna, zwarta armja pracowników rzetelnych i niestrudzonych budowniczych Jutra. To związek rycerski, przygotowany do odparcia każdego zamachu na moc i spokój Polski, skądkolwiek by przyszedł. Niedość tego... to mocnym węzłem dążeń wspólnych i uczuć głębokich zjednoczona rodzina.

W rodzinie tej panuje dziś żałoba, jako że padł jeden z naszych najlepszych, najzasłużeńszych braci. Ale dzwony, bijąc na chwałę i na spokój wieczny śp. Bronisławowi Pierackiemu, są jednocześnie niby świętem wezwaniem wszystkich, nas, co zostali, do tem bardziej gorliwej straży nad całością tego skarbu, którym jest siła i wielkość Ojczyzny. Napróżno planuje nań jakieś zamachy taki czy inny bandytyzm polityczny. Cokolwiekby przedsięwziął — zastanie nas gotowych. Jeśli kto dał się uwieść złudzeniu, iż dokonaliśmy już swego dzieła do końca — dziś wie znów, że mniemanie to było przedwczesne. Jak widać czekają nas jeszcze różne walki i próby. Damy im radę... Jest nas przecie zastęp niezliczony i tkwi w nim wielka potęga, świadomi jej — oględnie używaliśmy sił naszych i wykonaliśmy niejedno. Oczy jednak mamy otwarte. Wiemy, skad może jeszcze wyjść nikczemny zew do zbrodni i gdzie dojrzewają najgorsze pomysły i zamiary.

Zabójstwo ministra ujawnia ich wzrastającą aktywność. Natrafi ona jednak na odpór tak zdecydowany, z jakim się nie liczy zapewne. Strzał bowiem, wymierzony w pierś jednego z naszych przywódców, jest hasłem do zmobilizowania sił, czynu i woli nas wszystkich, którzy jednako wierzymy.

Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis prezesem honorowym gniazda sokolego w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy, grudziądzkie gniazdo Sokole na ostatniem walnem zebraniu mianowało Pana Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa swym Prezesem honorowym. Niżej zamieszczamy reprodukcję artystycznie wykonanego aktu nominacyjnego, jaki doręczony został Panu Wojewodzie



Treść aktu jest następująca:

NIC DLA SIEBIE, LECZ WSZYSTKO DLA PAŃSTWA!

Nadzwyczajne Walne Zebranie w dniu 30 maja 1934 mianowało J. W. Pana Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa Prezesem honorowym z okazji 40-lecia gniazda, chcąc dać wyraz głębokiej czci jako pierwszemu Wojewodzie Pomorskiemu, który realizując na Pomorzu idee szerokiego frontu obronnego w oparciu o wszystkie organizacje P. W. i W. F. zajmuje w stosunku do Sokolstwa wysoce życzliwe i ojcowskie stanowisko, a temsamem ułatwia Sokolstwu spełnienie jego patrjotycznych, tradycją uświęconych zadań trwania na wspólnym bastjonie ochronnym Pomorza.

To też wdzięczni Sokoli, składamy Tobie Czcigodny Panie Protektorze, hołd.

„Czołem"!

Pomorska placówka „Zarzewia" powstała w Toruniu

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Toruniu organizacyjne zebranie uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie". Po omówieniu spraw bieżących, dokonano wyboru zarządu, do którego weszli, jako prezes gen. Maxymowicz-Raczyński, jako sekretarz L. Holc.

Zarząd stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie" w Toruniu wzywa wszystkich kolegów z tajnego Skautingu, „Zarzewia" oraz „Drużyn Strzeleckich", zamieszkałych na terenie woj. pomorskiego, aby zgłaszali swoje adresy (tylko drogą pisemną) do sekretarza Zarządu kol. L. Holca (Toruń, Żeglarska 26 m. 3.).

Brudy w warszawskich fabrykach czekoladek i cukierków
ujawniła kontrola władz administracyjnych

Ostatnio organy władz administracyjnych stwierdziły, że w Warszawie jest w wielkich ilościach sprzedawana czekolada podejrzanych firm, wzbudzająca pozatem głębokie refleksje wyglądem, smakiem i skutkami, jakie często powodowało spożycie jej. To samo miało miejsce w odniesieniu do cukierków.

Zainicjowano śledztwo ujawniło nieprawdopodobne wprost warunki techniczne i sanitarno-higieniczne, w jakich odbywa się „produkcja" czekolady i cukierków, ponadto wyrabianych przy użyciu składników, grożących zdrowiu i życiu konsumentów.

Ponieważ niektóre „wytwórnie" wypuszczały towar w sfałszowanych etykietach znanych firm czekoladowo cukierniczych, przeto komisje sanitarno - policyjne prowadzące dochodzenie zawadziły i o tamte fabryki, w których ze zdziwieniem spotkały się również ze stosunkami technicznemi i higjenicznemi wołającemi o pomstę do nieba.

W związku z tem odkryciem władze państwowe zarządziły ze względu na zdrowie ludności surową i szczegółową kontrolę urządzeń fabrycznych i sposobów produkcji w fabrykach czekolady i cukrów.

Drogi bite i gruntowne w Polsce

Według ostatnich obliczeń, długość dróg bitych w Polsce wynosi ogółem 47.361 km., z czego na drogi państwowe przypada 13.926 km, na wojewódzkie 10.230 i na powiatowe 20.970 km. Długość dróg gruntowych wynosi 30.185 km., w tem państwowe — 3.675 km., wojewódzkie — 4.304 km, oraz powiatowe — 15.970 kilometrów.

Na 10.000 mieszkańców przypada 14,7 km. dróg bitych, oraz 9.4 km. dróg gruntowych.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Po zbrodni

(i) Stolica Polski, Warszawa, a wraz z nią wszystkie miasta, miasteczka, osady i wioski wzięły i biorą udział w narodowych manifestacjach żałobnych.

„Kurjer Poranny" w artykule p. t. „Skończyły się dni bezkarności" pisze o wielkiej manifestacji warszawskiej:

„Pojedyńczo, grupami w zwartych kolumnach miarowym krokiem wybijających takt marszu — śpieszyli mieszkańcy Warszawy, by zaprotestować zdecydowanie i stanowczo przeciwko metodom gwałtu i teroru w walce politycznej, jakie, korzystając z pobłażliwości dotychczasowej, rozpleniać się poczęły w naszem życiu publicznem sprowadzając w rezultacie tragiczne piątkowe strzały, — by zademonstrować siłę i zwartość tych, którzy w obronie Państwa przed zamachami usiłującemi rozsadzić je od wewnątrz ze strony niepoczytalnych grup warcholskich staną w każdej chwili z tą samą gotowością, z jaką stanęliby w obronie granic Rzeczypospolitej w razie napaści zewnętrznej.

Atmosfera tej siły skrępowanej kirem żałoby — to atmosfera wczorajszej potężnej manifestacji na Placu Marszałka.

Pokazaliśmy, że „stać nas na spokój", ale każdy, kto widział wczorajszą manifestację odczuć musiał również, że stać nas i na „c z y n s t a n o w c z y".

„Express Poranny", nawiązując do słów p. premjera Kozłowskiego, stwierdza:

„Cokolwiek rząd uczyni, aby zapowiedź jego szefa stała się czynem, aby wyplenić z życia publicznego chwasty anarchji, kiełkujący posiew zbrodni — społeczeństwo orzeknie: p o d p i s u j e m y k a ż d e n a j o s t r z e j s z e n a w e t z a r z ą d z e n i e, byle ustała ohyda byle zlikwidowane zostały te ośrodki swawoli i warcholstwa, wiodące do zbrodni.

Społeczeństwo zapowiedź tę przyjmuje z pełnem uznaniem. Bo tylko w ten sposób uchronimy Polskę przed najgroźniejszem widmem: chaosu i anarchji".

„Kurjer Wileński" podkreśla, że trzyletni okres rządów śp. min. Pierackiego znamionowało wciąż postępujące naprzód usprawnienie administracji, umocnienie ładu i poczucia bezpieczeństwa u obywateli.

„Umiał łączyć postulat silnej i sprawiedliwej władzy z zasadą wolności obywatelskiej, ograniczonej jedynie wymogami dobra publicznego, interesem państwa i jego lojalnych obywateli. Jeżeli więc w dziedzinie swej pracy publicznej mógł nabyć wrogów, to jedynie takich, którym nie dogadzały pozytywne dla państwa i narodu wyniki jego pracy. A od takich złoczyńców nikt c z y n i ą c y d o b r z e nie zdoła się zawsze zasłonić!".

„Dziennik Poznański" podnosi, że zbrodni dokonała zapewne zorganizowana grupa.

„Ugodzony boleśnie w osobie swego wybitnego przedstawiciela naród polski, bez różnicy poglądów i przekonań, całe uczciwe społeczeństwo, domagać się będzie b e z l i t o s n e j k a r y, którąby była wieczystą, o d s t r a s z a j ą c ą p r z e s t r o g ą, którąby uniemożliwiła w przyszłości równie potworne wypadki!".

„Polska Zbrojna" żegna Zmarłego w tych słowach:

„Dlatego my, ludzie z tych samych okopów, żegnać będziemy ministra Pierackiego tak, jak żegnaliśmy poległych na wojnie towarzyszy. Niosąc na barkach trumnę jego do mogiły, powiemy Mu to samo, cośmy innym, wcześniej straconym, szeptali: „Śpij spokojnie! Idziemy dalej czynić tę samą rzecz dla której zginąłeś. Składamy Cię do ziemi i ż e g n a m y p o t o, a b y i ś ć n a p r z ó d!"

Żegnamy ministra Pierackiego, jak żegnaliśmy zawsze Towarzyszy Broni. Żalem serdecznym — i niezłomną wolą ostatecznego zwycięstwa. Bo wierzymy, że to właśnie, to jedno chciałby słyszeć — gdy chłód śmiertelny stężał umierające ciało..."

W **„Naprzodzie"**, organie socjalistycznym czytamy:

„Zamordowanie ministra spraw wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego w stolicy państwa, w biały dzień, spotkało się z głębokiem oburzeniem i stanowczem potępieniem. Zarazem to zagadkowe morderstwo wzniecilo szereg narzucających się nieodparcie pytanń: Kto go zamordował? Za co? Z jakich motywów? W jakim celu? — Niewiadomo. Nieznany sprawca nie został ujęty. Tajemnica okrywa dotychczas jego osobę i pobudki zbrodni. Tem więcej tedy u b o l e w a n i a budzi tragiczny lot śp. ministra Pierackiego. Co za niezbadane fatum".

Naczelny organ Stronnictwa Narodowego „Gazeta Warszawska" jak i większość pism „narodowych" nie zdobyły się dotąd na wyraźne słowa potępiające potworną zbrodnię.

Narzędzie surowej i karzącej ręki Państwa

P. Premjer Kozłowski o obozach izolacyjnych

(o) Warszawa, 19. 6. (tel. wł.). Prezes Rady Ministrów prof. Kozłowski przyjął przedstawiciela agencji „Iskra", któremu udzielił następujących uwag z okazji ogłoszenia rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odosobniania osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemi.

— O motywach, któremi kierował się rząd nie potrzebuję mówić. Rozporządzenie bowiem mówi samo za siebie. Oświadczenie, które złożyłem na Radzie Ministrów i to co powiedziałem nad trumną ś. p. ministra Pierackiego, wyraża dość jasno stanowisko Rządu, a opinja publiczna dała odruchowo wyraz całkowitego zrozumienia dla zdecydowanych zarządzeń rządowych.

— Miejsca odosobniena, nie trzeba tego chyba ukrywać, będą miały regulamin bardzo cieżki i surowy i nie będą niczem innem jak tylko narzędziem surowej i karzącej ręki państwa. Znajdą się w nich te wszystkie jednostki, których zachowanie się zagraża bezpieczeństwu publicznemu i to bez względu na ich przynależność partyjną, wyznaniową lub narodowościową, i bez względu na to, jak wysokie, by nie było tamich stanowisko. Jednostki, których nie poprawi jednorazowo trzymiesięczne odosobnienie będą mogły, rzecz zrozumiała, być przytrzymane przez dłuższy okres czasu lub będą odosobnione po raz drugi.

Warszawa, 19. 6. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej Nr. 50 z dn. 18 czerwca 1934 r. pod poz. 791 ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Rozporządzenie to brzmi jak następuje:

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dn. 15 marca 1934 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, postanawiam co następuje:

Art. 1. Osoby, których działalność lub postępowanie dają podstawę do przypuszczeń, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przytrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnionych, nie przeznaczonych dla osób, skazanych lub aresztowanych z powodu przestępstwa.

Art. 2. Pkt. 1) Zarządzenie co do przytrzymania i skierowania osób przytrzymanych do miejsca odosobnienia wydaje władza administracji ogólnej. Pkt. 2) Postanowienie o przymusowem odosobnieniu wydaje sędzia śledczy, na wniosek władz, które zarządzenie przytrzymania wydały. Uzasadniony wniosek tej władzy jest wystarczającą podstawą do wydania postanowienia. Pkt. 3) Odpowiednie postanowienie będzie doręczone osobom przytrzymanym w ciągu 48 godzin od chwili przytrzymania. Pkt. 4) Na postanowienie sędziego środki odwoławcze nie przysługują.

Art. 3. O odosobnieniu orzeka sędzia śledczy, wyznaczony w tym celu przez administrację właściwego sądu okręgowego. Właściwym jest sąd, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia.

Art. 4. Pkt. 1) Odosobnienie może być orzeczone na 3 miesiące, może być przedłużone w związku z zachowaniem się odosobnionego na dalsze 3 miesiące w trybie określonym w art. 2. Pkt. 2) Odosobnieni mogą być zatrudnieni wyznaczoną im pracą.

Art. 5. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się ministrowi spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie i na obszarach, które określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Prezydent Rzplitej Polskiej: (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewn. (—) Leon Kozłowski. Minister Spraw Zagr.: (—) Beck; Minister Skarbu: (—) W. Zawadzki; Minister Sprawiedliwości: (—) Czesław Michałowski; Minister W. R. i O. P.: (—) Wacław Jędrzejewicz; Minister Rolnictwa i Reform Rolnych: (—) Nakoniecznikoff-Klukowski; Minister Przemysłu i Handlu: (—) Floyar-Rajchman; Minister Komunikacji: (—) Butkiewicz; Minister Opieki Społecznej: (—) J. Paciorkowski; Minister Poczt i Telegrafów: (—) Kaliński.

Benesz w Bukareszcie

Bukareszt, 19. 6. (PAT). Przybył tu wczoraj rano minister Benesz wraz z małżonką. Obrady ministrów małej ententy rozpoczęły się o godz. 30 pod przewodnictwem ministra Titulescu.

Prof. Zieliński w Berlinie

Berlin, 19. 6. (PAT). Onegdaj przybył samolotem do Berlina członek Akademji Literatury prof. Zieliński, zaproszony przez „Deutsche Gesellschaft zur studjum Osteuropas."

Na lotnisku powitali prof. Zielińskiego przedstawiciele wspomnianego towarzystwa z prof. Hoetzschem na czele oraz przedstawiciel poselstwa polskiego w Berlinie radca Lubomirski.

3 tysiące marynarzy-Polaków wśród załóg okrętów angielskich

Nowy Jork, 19. 6. (PAT). Wśród załóg okrętów wojennych, które do 18-go czerwca pozostawały na kotwicy na rzece Hudson, znajduje się około trzech tysięcy marynarzy polskiego pochodzenia. Dla marynarzy tych, za zgodą komendanta floty admirała Sellersa, dziennik „Nowy Świat" urządził zabawę w Polskim Domu Narodowym.

„Latający hamburczyk"

Berlin, 19. 6. (PAT). Na odcinku Berlin—Kolonja dokonano próby skrócenia czasu podróży. Torpeda niemiecka t. zw. „Fliegender Hamburger" przebył tę odległość, wynoszącą 575 km, w 4 godz. 50 min., osiągając na pewnym odcinku maksymalną szybkość 160 km na godzinę.

Straszliwe upały w Niemczech

Berlin, 19. 6 (PAT). W całej Rzeszy panowały dziś niezwykłe upały. W południe zanotowano w cieniu 30 stopni Celsjusza.

Polska przegrywa nieznacznie w meczu lekkoatletycznym z Włochami 51:69

Rzym, 19. 6. (PAT). We Florencji na stadjonie Giovanni Berte wobec wielotysięcznych tłumów rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Włochy. Zwycięstwo odniosła reprezentacja włoska w nieznacznym stosunku 69:51 pkt.

Waldemaras skazany na 12 lat więzienia

Wyrok litewskiego sądu polowego

Berlin, 19. 6. (PAT). Litewska Agencja Telegraficzna publikuje wyrok sądu polowego przeciwko Waldemarasowi.

W dn. 17 czerwca rozpatrywał sąd polowy sprawę Waldemarasa w związku z zamachem stanu. Sąd uznał go winnym usiłowania przy pomocy wspólników dokonania próby zbrojnego zamachu na obecny rząd litewski. Sąd skazał Waldemarasa na 12 lat ciężkiego więzienia.

Do Bukaresztu i Białogrodu

wyjechał z Paryża min. Barthou

Paryż, 19. 6. (PAT). Minister spraw zagr. Barthou odjechał wczoraj wieczorem, w towarzystwie szefa gabinetu Rochata, do Bukaresztu i Białogrodu. Razem z ministrem udał się do stolicy Rumunji poseł rumuński w Paryżu Cesiano. Przyjazd ministra Barthou oczekiwany jest dn. 20 bm. po południu. Pobyt ministra Barthou w Rumunji potrwa do soboty dn. 23 bm. Pobyt ministra w Białogrodzie zapowiedziany jest od dn. 23 do 27 bm.

Według oficjalnych zapewnień, wizyta ministra Barthou w stolicach Rumunji i Jugosławji ma charakter kurtuazyjny, nie mniej jednak według „La Liberte" w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, iż rząd francuski chciał nadać podróży ministra Barthou ten sam charakter manifestacyjny, jaki miała jego podróż do Polski i Czechosłowacji.

Przed trybunałem przysięgłych

odpowiadają mordercy służącej krakowskiego lekarza

Kraków, 19. 6. (PAT). Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko Janowi Dońcowi, Władysławowi Bobrzeckiemu i Kazimierzowi Szenkiżykowi, oskarżonym o to, że w dn. 14 maja br. zamordowali w mieszkaniu dr. Nüssenfelda przy ul. Potockiego nr. 12 służącą Annę Garncarzównę i zrabowali dr. Nüssenfeldowi gotówkę w 20 dolarówkach złotych i biżuterję łącznej wartości około 90.000 zł. Po sprawdzeniu generalij oskarżonych odczytano akt oskarżenia. Obrońca dr. Hofmokl-Ostrowski zgłosił wniosek o wy-łączenie sprawy Jana Dońca i odesłanie oskażonego pod obserwację psychjatryczną zakładu leczniczego. Po naradzie trybunał wniosek obrony odrzucił. Rozprawa trwa.

Rewizje i aresztowania

wśród komunistów, Ukraińców i „narodowców"

(o) *Lwów,* 19. 6. (T. wł.) W związku ze śledztwem prowadzonem przeciwko O. U. N. na terenie Lwowa, dokonano szeregu dalszych aresztowań. Szczegóły z uwagi na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

* * *

(o) *Stanisławów,* 19. 6. (T. wł.) Na terenie Stanisławowa i we wszystkich bezmala miastach województwa stanisławowskiego dokonano szeregu rewizyj i aresztowań wśród komunistów i Ukraińców. Szereg stowarzyszeń i związków, pozostających pod wpływami lewicowemi, rozwiązano.

* * *

(o) *Wilno,* 19, 6. (T. wł.) Wydział śledczy dokonał aresztowań wśród członków koła „Młodych Stronnictwa Narodowego".

* * *

(o) *Łódź,* 19. 6. (T. wł.) Władze bezpieczeństwa aresztowały byłych członków rozwiązanych niedawno partyj narodowo-socjalistycznych, t. zw. wiśniowych i zielonych koszul.

Ośrodki polskie na Bukowinie

odwiedził poseł Rzplitej Arciszewski

Czerniowce, 19. 6. (PAT). W niedzielę, dnia 17 bm. przybył do Czerniowiec na zaproszenie rządu rumuńskiego poseł R. P. minister pełnomocny w Bukareszcie Arciszewski w towarzystwie rumuńskiego ministra pracy Nistora i redaktora „Universulu" Copescu.

O godz. 12-tej poseł Arciszewski wygłosił na uniwersytecie króla Karola odczyt o stosunkach polsko-rumuńskich, przyjęty owacyjnie przez liczne zebraną publiczność. Po odczycie odbył się bankiet, wydany przez ministra pracy Nistora.

O godz. 15-tej pos. Arciszewski przybył na wiec ligi antyrewizjonistycznej w sali Teatru Narodowego, gdzie zasiadł w prezydjum. Po przemówieniach wstępnych zabrał głos minister Arciszewski, podkreślając znaczenie przymierza polsko-rumuńskiego oraz omawiając stosunki przyjaźni i współpracy łączące oba narody.

W poniedziałek, dnia 18 bm. p. min. Arciszewski udał się do dalszych ośrodków polskich na Bukowinie.

P. Marszałkowa Piłsudska z córeczkami

na wakacjach letnich w Pikiliszkach

(o) Wilno, 19. 6. (tel. wł.). Wczoraj przybyła do Wilna z córeczkami Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Po krótkim odpoczynku w mieście Pani Marszałkowa wyjechała do Pikiliszek.

Tragiczna śmierć żony rektora Miklaszewskiego

Warszawa, 19. 6. (PAT). Wczoraj wydarzył się w Warszawie następujący wypadek:

Żona rektora Głównej Szkoły Handlowej Janina Miklaszewska, zamieszkała przy ulicy Rakowieckiej nr. 6 w gmachu tejże szkoły wskutek własnej nieostrożności wypadła z 4 piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Ruchliwy działacz endecki na Śląsku poszukiwany przez prokuraturę bydgoską

(o) Królewska Huta, 19. 6. (tel. wł.) Na polecenie władz śledczych aresztowano znanego prowodyra byłego OWP. na Śląsku Frąckowiaka. Był on poszukiwany przez prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy za fałszowanie dokumentów. Frąckowiak ostatnio pracował bardzo intensywnie w Stronnictwie Narodowem, na terenie Królewskiej Huty i okolicy. Ustatnio przydzielony był do sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 18 czerwca 1934 r.

Żyto 15 ton 15.00—14,50—15,00; pszenica 18,00—18,50; jęczmień przem 16,50—17,25; jęczmień pastewny 16,00—16,50; owies 14,25—15,00; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 23.50 do 24,50; mąka żytnia gat I B 0—65% wł w. 22,50 23,50; mąka żytnia gat. II 55—70% wł w 17,75 do 18.75; mąka żytnia razowa 0—90% wł w. 18,25—18,75; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 14,00—15,00; mąka pszen gat I A 0 do 20% wł w 32,50—33,50; mąka pszen. gat. I B 0—45% wł w. 29,50—31,50; mąka pszen gat I C 0—60% wł. w. 28,50—29,50; mąka pszen. gat. I D 0—65% wł w 26,50—28,50; mąka psz gat II 45—65% wł. w 24,50—25.50; mąka psz. gat. III 65—75% wł. w 17,50—19,50; mąka psz razowa 0—95% wł w. 21,50—22,50; otręby żytnie wymiał stand. 10,25—10,75; otręby pszenne wymiał stand. 10,75—11,25; otręby pszenne grube stand. 11,00—11,75; mak niebieski 49,00 do 53,00; gorczyca 48.00—53,00; peluszka 13,50 do 14,50; wyka 12,50—13,50; groch polny 17,00 do 19,00; groch Wiktorja 29,00—31,00; groch Folgera 18,00—21,00; łubin niebieski 7,00—7,50; łubin żółty 8,25—9.00; koniczyna biała 65,00 do 90,00; koniczyna czerwona 140,00—160,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,50; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,50—15,50; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wytłoki suszone 9,00—9,50.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 18 czerwca 1934 r.

Belgja 123.70, 124.01, 123.39; Berlin 202.50, 203.50, 201.50; Gdańsk 172.75, 173.18, 172.32; Holandja 359.20, 360.10, 358.30; Kopenhaga 119.40 120.00, 118.80; Londyn 26.73, 26.86, 26.60; Nowy Jork telegr. 5.29⅜, 5.32⅜, 5.26⅜; Paryż 34.97; 35.06, 34.88; Praga 22.03, 22.08, 21.98; Sztokholm 137.80, 138.50, 137.10; Szwajcarja 172.07; 172.50; 171.64; Włochy 45.68, 45.80, 45.56.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

z dnia 18 czerwca 1934 r.

4% poż. inwest. 112,00; 4% poż. inwest. seryjna 117,00—116,50; 5% poż. konwersyjna 64,00 do 63¾; 6% poż. dolarowa 71,00—70½—70¾; 7% poż. stabiliz. 66,38—66.25, drobne 66,75 do 66,50; 7% l. z. ziemskie dol. 35,00; 4½% l. z. ziemskie 47,50; 4½% l. z. m. Warszawy 60,00; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 56¼—56⅓—56¼; 5% l. z. Lublina z 1933 r. 39½—39¾; 5% l. z. Siedlec z 1933 r. 37¼.

Tendencja dla pożyczek: mocniejsza; dla listów: niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18 czerwca 1934 r.

Żyto od 14,75—15,00; jęczmień brow 19,00 do 20,00; jęczmień przem. 18,50—19,00; jęczmień przem. 17,50—18,00; owies 15,75—16,25; mak niebieski 48,00—54,00.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 18 czerwca 1934 r.

Bank Polski 85½; Warsz T. Fabr. Cukru 19½; Lilpop 10,00.

Tendencja: słabsza

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Na rynku dewizowym notowano w dniu wczorajszym dewizy na Berlin 108 i 112 zł, 57,82 do 57,94, dolary 3,05½—3,07.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny naogół bez zmian. Za pszenicę płacono zł 21,00—12,15. Żyto ofiarowano w dużych ilościach. Żądano 15,50 zł (9 guld.), towar dostarczony wodą i 16 zł (8,25 guld.) towar dostarczony koleją. Jęczmień wykazywał tendencję spokojną. Transakcje zawierano po 15,50 zł (10,30 guld.).

Za mąkę pszenną płacono 21,50 guld., żytnią 17,70 guld., za 100 kg loco piekarnia Gdańsk.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Komu i w jaki sposób wydawane będą obligacje Pożyczki Narodowej?

W związku z zbliżającym się terminem wydawania obligacyj Pożyczki Narodowej w celu poinformowania ogółu subskrybentów o sposobie wydawania obligacyj Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej komunikuje:

1. Począwszy od dnia 1 lipca 1934 r. prawo do otrzymania obligacyj Pożyczki Narodowej przysługuje tylko tym subskrybentom, którzy całą należność za subskrybowane obligacje spłacili: 1) jednorazowo, 2) zaświadczeniami z tytułu przypadających należności od Skarbu Państwa, 3) ratami do dnia 5 marca 1934 r. wł

Subskrybenci, którzy część należności spłacili po dniu 5 marca 1934 r., *bodaj z jednodniowem opóźnieniem*, otrzymają obligacje w czasie późniejszym, który będzie wskazany w osobnem zarządzeniu Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

2. Obligacje będą wypełniane i wydawane:

a) pracownikom państwowym oraz pracownikom przedsiębiorstw i monopolów państwowych — ich władze asygnujące;

b) *subskrybentom, którzy subskrybowali Pożyczkę Narodową za pośrednictwem:* Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasy Oszczędności, Państwowego Banku Rolnego, Banków Związkowych i instytucyj, objętych okólnikiem Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dnia 7 września 1933 r., tj. Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, Banku Angielsko-Polskiego w Warszawie, Banku Cukrownictwa w Poznaniu, Banku Dyskontowego Warszawskiego w Warszawie, Banku Francusko-Polskiego w Warszawie, Banku Handlowego w Warszawie, Banku Komercjalnego w Krakowie, Banku Krotochwill i Pernaczyński w Poznaniu, Banku Kwilecki, Potocki i Sp. w Poznaniu, Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Banku Zachodniego w Warszawie, Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie, Powszechnego Banku Związkowego w Warszawie, Śląskiego Zakładu Kredytowego w Bielsku n/ Śl. i Domu Bankowego D. M. Szereszowski w Warszawie

oraz za pośrednictwem w zasadzie wszystkich Komunalnych Kas Oszczędności z wyjątkiem tych Kas, w których ilość subskrybentów osiągnęła nieznaczne ilości,

tudzież za pośrednictwem innych większych placówek subskrypcyjnych, których lista dla większych środowisk podana będzie w osobnym komunikacie —

we wszystkich wymienionych wyżej instytucjach;

c) *wszystkim innym subskrybentom* — przez Urzędy Skarbowe właściwe pod względem terytorjalnym dla placówki subskrypcyjnej, w której subskrybent deklarował Pożyczkę.

3. Upoważnione do wypełniania obligacyj placówki subskrypcyjne będą uwzględniały zgłoszone ewentualnie przez subskrybentów w terminie *do dnia 20 czerwca 1934 r.* włącznie na piśmie życzenia, aby obligacje były w całości lub częściowo wystawiane na imię członków rodzin właściwych subskrybentów. Za członków rodzin należy rozumieć małżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie.

W razie wystawienia obligacyj na imię członków rodzin, odbiór obligacyj winien potwierdzić właściwy subskrybent, który podpisał w swoim czasie deklarację subskrypcyjną.

Przy wystawianiu obligacyj, subskrybowanych przez zmarłych subskrybentów w przypadkach, gdy cała należność subskrypcyjna została pokryta przez zmarłego subskrybenta przed śmiercią ewent. część należności została uzupełniona przez spadkobierców po udowodnieniu przez nich praw spadkowych w myśl obowiązujących przepisów prawa spadkowego.

4. Przy doręczaniu obligacyj pobierane będą od subskrybentów pokwitowania według specjalnego wzoru. Należy pamiętać, iż podpis, umieszczony przez subskrybenta na pokwitowaniu przy odbiorze obligacyj, służyć będzie w przyszłości jako wzór do ewentualnych cesyj (przelewów).

Placówki, wydające obligacje, mają prawo wylegitymować zgłaszających się po odbiór obligacyj.

5. Doręczanie obligacyj osobom, pobierającym zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, a które subskrybowały Pożyczkę za pośrednictwem zamiejscowych urzędów lub agencyj pocztowych — będzie uskuteczniane za pośrednictwem Urzędów (agencyj), które subskrypcję przyjęły.

Doręczanie obligacyi pracownikom przedsiębiorstw prywatnych, które centralnie subskrybowały Pożyczkę dla pracowników swych oddziałów, znajdujących się w okręgu innych urzędów skarbowych — będzie uskuteczniane za pośrednictwem właściwych pod względem terytorjalnym urzędów skarbowych, przyczem odbiór obligacyj winien być potwierdzony indywidualnie przez poszczególnych subskrybentów.

6. Wydawanie obligacyj rozpocznie się po dniu 1 lipca r. b. Dla uniknięcia natłoku większej ilości interesantów w jednym dniu — placówki, wydające obligacje we własnym zakresie, opracują plan wydawania obligacyj i podadzą go do wiadomości ogółu subskrybentów

Do dnia 26 czerwca należy złożyć podania o przywóz towarów reglamentowanych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni podaje do wiadomości, że podania o przywóz towarów reglamentowanych na III kwartał 1934 r. należy składać do tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej najpóźniej do dnia 26 czerwca br. Podania winny być wnoszone na przepisowych formularzach, które są do nabycia w Izbie, względnie w Ekspozyturze Izby w Bydgoszczy.

We wnioskach o przywóz należy podać nazwy towarów według nomenklatury nowej taryfy celnej (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 732).

Firmy, mające swą siedzibę w powiatach: Bydgoszcz miasto i powiat, Inowrocław miasto i powiat oraz w powiecie szubińskim i wyrzyskim, mogą składać odnośne podania w Ekspozyturze Izby w Bydgoszczy.

Podania należy składać w 2 równobrzmiących egzemplarzach z ewentualnem dołączeniem doń faktury, względnie faktury pro forma, szczególnie o ile chodzi o przywóz artykułów chemicznych oraz uwierzytelnionego przez Izbę względnie Ekspozyturę lub Przedstawicielstwo Izby, względnie notarjusza, odpisu świadectwa przemysłowego na rok 1934. Do podań o przywóz towarów z Austrji musi być dołączona faktura poświadczona przez austrjackie Ministerstwo Handlu i Komunikacji (Bundesministerium für Handel u. Verkehr).

Podania winny być zaopatrzone w znaczek stemplowy za 5,— zł. a załączniki każdy (z wyjątkiem kopji podania) w znaczek za 50 groszy. Opłatę administracyjną Izby, która zależna jest od wartości przywożonych towarów, należy wpłacić do Kasy Izby względnie na nasze konto w P. K. O. Nr. 204.415.

Izba nadmienia, że podania, które wpłyną do Izby po upływie powyższego terminu, nie będą mogły być rozpatrzone przy zasadniczym podziale kontyngentów, lecz dopiero przy podziale rezerw, które mogą okazać się nikłemi.

Wkońcu Izba zwraca uwagę na okólnik z dnia 26 maja 1933 r. L. dz. 5445/33/II/Gr/G w sprawie podawania w podaniach o przywóz realnej wartości towaru, t. j. musi być podana wartość krajowa towaru.

Swiadczenia dla ubezpieczonych w razie połogu

Wedle obowiązującej od 1 stycznia 1934 r. ustawy o ubezpieczeniu społecznem zasady dotyczące świadczeń Ubezpieczalni Społecznej dla położnic przedstawiają się następująco:

Świadczeniami dla ubezpieczonych w razie połogu są:

1) **bezpłatna pomoc lecznicza i położnicza** przed, w czasie choroby i po chorobie;

2) **zasiłek połogowy** przez czas, gdy położnica wstrzymuje się od pracy, nie wyłączając niedziel i świąt, jednak nie dłużej, niż w ciągu ośmiu tygodni, z których conajmniej sześć przypadać powinno po porodzie, (w razie przekroczenia tego czasu, Ubezpieczalnia udziela świadczeń na zasadach ogólnych). O ile chodzi o robotnicę niema ona prawa do tego zasiłku w okresie czasu, w którym w myśl przepisów służbowych lub umowy zbiorowej otrzymuje od pracodawcy całkowite wynagrodzenie; b) o ile chodzi o pracownicę umysłową, niema ona prawa do zasiłku w okresie czasu, w którym w myśl przepisów prawnych przysługuje jej prawo do całkowitego wynagrodzenia od pracodawcy.

3) **Zasiłek dla karmiących matek**, a to bądź w naturze (1 litr mleka dziennie), bądź w równowartości w gotówce — przez czas karmienia od dnia ukończenia zasiłku połogowego, nie dłużej jednak, jak 12 tygodni.

Prawo do świadczeń, o zasiłek połogowy i zasiłek dla karmiących mają:

a) osoby obowiązkowo ubezpieczone, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed porodem pozostawały przynajmniej przez 4 miesiące w zajęciu, uzasadniającem obowiązek ubezpienia;

b) osoby dobrowolnie ubezpieczone, które były ubezpieczone conajmniej w ciągu dziesięciu miesięcy przed porodem.

Zaświadczenia dla zwolnionych robotników

Wyjaśnienie Funduszu Bezrobocia

Naskutek licznych zapytań dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśniła, że w wypadkach okresowego lub stałego ograniczenia produkcji do trzech, czterech względnie pięciu dni w tygodniu, zakłady pracy mogą wydawać robotnikom zaświadczenia o zwolnieniu, wykazując zamiast poszczególnych przerw w zabezpieczeniu na wypadek berobocia w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed zwolnieniem — faktyczne ilości dn. zabezpieczenia w danym okresie. W przypadkach tych wykazywać należy dni składkowe łącznie ze świętami, oprócz niedzieli.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

ZYSK Z EKSPLOATACJI MAGISTRALI WĘGLOWEJ.

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem prezesa ambasadora Charles Laurent posiedzenie komitetu dyrekcyjnego i rady zarządzającej Polsko-Francuskiego Tow. Kolejowego, eksploatującego t. zw. magistralę węglową Śląsk—Gdynia. Eksploatacja ta przyniosła w r. 1933 czysty zysk w sumie 1.023.586,49 zł.

Jest to zysk bardzo poważny, jeśli zważyć że linja Herby Nowe—Gdynia jest linją jednotorowa, a więc nie posiadającą jeszcze dostatecznej przelotności.

Zagraniczne

UKŁAD HANDLOWY FRANCUSKO-ANGIELSKI.

W sobotę podpisany został w Londynie układ handlowy pomiędzy Francją i Anglją. Układ, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania, przewiduje zmianę niektórych stawek celnych, jak również poprawę warunków handlu niektóremi artykułami rolniczemi.

SOWIETY KUPUJĄ CUKIER ZA GOTÓWKĘ.

Z Moskwy donosi PAT.:

Rząd sowiecki zakupił w Południowej Ameryce większe ilości cukru, za które zapłacono gotówką.

DEFICYT W TOW. „BROWN, BOVERI ET C-IE".

Walne zebranie akcjonarjuszów wielkiego szwajcarskiego przedsiębiorstwa elektrotechnicznego Brown, Boveri et Cie. w Bazylei przyjęło sprawozdanie zarządu, stwierdzające zmniejszenie się portfelu papierów wartościowych i efektów o 8.695.160 fr. szw. oraz deficyt eksploatacyjny w wysokości 177.589 fr.

SUSZA W SZWAJCARJI.

W okręgu berneńskim trwa od dłuższego czasu katastrofalna susza. Zbiory siana przepadły, tak, że zachodzi potrzeba importu wielkich ilości paszy dla bydła z zagranicy.

OGRANICZENIE IMPORTU KOKSU DO FINLANDJI.

Od dnia 30 czerwca r. b. import koksu do Finlandji podlega reglamentacji. Każda partja koksu zagranicznego musi posiadać świadectwo pochodzenia oraz świadectwo rejestracji.

OPTYMISTYCZNE NASTROJE WŚRÓD PRODUCENTÓW KAWY W BRAZYLJI.

Zbiory kawy w Brazylji w r. 1934-35 obliczane są na 15.420.000 worków. Ponieważ liczba ta odpowiada mniejwięcej rocznemu eksportowi kawy brazylijskiej, w kołach kawowych ujawnia się coraz silniejszy optymizm i spodziewają się poprawy cen.

Wywczasy nad polskiem morzem

Kolonja dla młodzieży męskiej szkół średnich na Pomorzu

Wyjeżdżajcie nad polskie morze! Wzorem lat ubiegłych Sekcja Szkół Średnich Związku Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu dzięki wybitnemu poparciu miejscowego społeczeństwa urządza kolonję letnią nad morzem w Wielkiej Wsi — Hallerowie dla młodzieży męskiej szkół średnich z Pomorza. Urządzając kolonję, Sekcja ma na celu dać możność wypoczynku i wzmocnienia sił młodzieży szkolnej.

Miejscowość, w której mieści się kolonja jest sucha i piaszczysta, położona w odległości 800 kroków od plaży morskiej. Wyżywienie na kolonji zdrowe i obfite 5 razy dziennie.

Opłata wynosi od ucznia za pobyt czterotygodniowy 75 złotych. Niezamożnym udziela się zniżek lub przyjmuje bezpłatnie. Opłacają oni tylko bilet kolejowy w obydwie strony, wynoszący ¼ normalnej taryfy kolejowej.

Rodzice, pragnący wysłać swe dzieci na kolonję mogą zgłaszać się osobiście lub pismiennie do sekretarza Sekcji p. Raciborskiego, Mickiewicza 122, m. 4 do 25 czerwca, po tym terminie do p. Kandyby, przewodniczącego Sekcji, Mickiewicza 67, m. 6.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić 40 zł. Wyjazd kolonji nastąpi w dniu 3 lipca.

Wysyłka dzieci polskich z Gdańska

na kolonje letnie do Polski

Od kilku dni panuje na dworcu gdańskim ożywiony ruch, wskutek wysyłki dzieci gdańskich przez Macierz Szkolną na kolonje letnie do Polski. Dotychczas wysłano następujące partje dzieci: 10 dzieci do Kobiernicy st. kol. Kęty; 10 dzieci na kurację do Rabki, 12 dzieci do Jeleśni, 5 dzieci do Lachowic obok Suchy, 5 dzieci do Chodzieży, 20 dzieci do Sierakowa Wlkp., 10 dzieci do Międzychodu, 2 dzieci do Poronina, 5 dzieci do Aleksandrowa Kujawskiego, 50 dzieci do Pomiechówka pod Warszawą. 200 dzieci do Kobylnicy pod Poznaniem.

Razem wysłano zatem dotychczas 329 dzieci. Około 500 dzieci czeka jeszcze na wysyłkę i zostanie wysłana w najbliższych dniach. Kolonje urządzone są bądź to staraniem Kresów Zachodnich, bądź to staraniem różnych towarzystw społecznych jak: Rodzina Policyjna — Poznań, Rodzina Rezerwistów — Poznań, Pomorska Rodzina Kolejowa, Urząd Wojewódzki Kraków i inni.

Dzieci przeznaczone na kolonję w Pomiechówku pod Warszawą, wysłano wcześniej, jak było zamierzone, aby mogły wziąć udział w pogrzebie ś. p. Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego w Warszawie. Dzieci polskie z Gdańska złożą na trumnie wiązankę kwiatów biało-czerwonych z napisem na szarfach „*Bojownikowi Mocarstwowej Polski — Dzieci Polskie z Gdańska*".

Na skutek apelu do społeczeństwa polskiego ogłoszonego przez Polskie Radjo, aby zgłaszało gotowość przyjęcia dzieci polskich z Gdańska na letni pobyt, otrzymała Macierz Szkolna jedno zgłoszenie i to tem bardziej zasługujące na publiczne podniesienie, że pochodzi ono od biednego urzędnika Sądu Grodzkiego w Domaczewie, pow. Brześć n/B. woj. Poleskie, który przyjmuje jednego chłopca na 4-tygodniowy pobyt. A gdzie są właściciele majątków?

W kilku wierszach

Straż przyboczna króla **SJAMSKIEGO** składa się z 80 najpiękniejszych dziewcząt, jakie można znaleźć w całem państewku.

W INDJACH umiera 6000 dzieci dziennie; jeden wypadek śmierci jest na pięć urodzeń, w niektórych okolicach jeden na 3, a nawet jeden na dwa. Winę ponosi przeważnie brak opieki nad matką, dla której czyni się bardzo mało, stąd śmiertelność wśród matek także jest wielka; 18 na 1000.

Towarzystwo tramwajów elektrycznych w **TOKIO URZĄDZIŁO KURSY** teln- mfwy bgkz **TOKIO** urządziło kursy konduktorskie dla kobiet. Po egzaminie rozesłano kandydatki przyjęte na nowe linje tramwajowe w Tokio i do miast prowincjonalnych.

Z pośród 13-u państw, będących dłużnikami wojennymi **STANÓW ZJEDNOCZONYCH** jedynie Finlandja dokonała spłaty przypadającej na dzień 15 czerwca raty długu.

Błotny wulkan aKrabetta na półwyspie **TAMAJSKIM** (Kaukaz Północny) wznowił działalność. Nad 80-metrowym kraterem unoszą się płonące gazy.

W HAWANIE podczas bankietu w chwili, gdy prezydent Mendieta wygłaszał przemówienie rzucono do sali bombę, której wybuch zranił prezydenta w rękę, zabił na miejscu stenografa i zranił 9 osób. Sprawcą zamachu był komunista.

Szach perski Rizo Pahlawi przyjął w **ANGORZE** szefów misji dyplomatycznych, a wśród nich ambasadora Potockiego.

Otwarcie zjazdu pisarzy sowieckich w **MOSKWIE** wyznaczono na 20 b. m., ponownie odłożono do 15 sierpnia w związku z ujawnieniem nowych fermentów wśród literatów sowieckich.

Niedawno urządzona wystawa mody w **MOSKWIE**, ściągnęła około 40.000 kobiet. W liczbie tej były robotnice fabryczne i wieśniaczki, które pociągami i zaprzęgami konnemi, ciągnęły na wystawę z różnych części Sowietów.

Małżonka rumuńskiego podsekretarza stanu dla lotnictwa p. Irimescu udaje się do Ameryki przez **GDYNIĘ**, dokąd odleciała z Bukaresztu samolotem P. L. L. „Lot".

W KONSTANCY utworzona została Agencja Konsularna R. P., której kierownictwo powierzono p. Mieczysławowi Kliszczyńskiemu.

W wyniku uznania Z. S. R. R. przez Rumunję przybycie pierwszej sowieckiej misji dyplomatycznej do **RUMUNJI** spodziewane jest w lipcu.

BUŁGARSKIE sądy okręgowe wykreśliły z rejestrów 30 stowarzyszeń i organizacyj politycznych.

W WIEDNIU odkryła policja tajną drukarnię, w której drukowano nielegalne wydawnictwa i ulotki narodowo - socjalistyczne.

W sali Związku Stowarzyszeń Polskich odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkółkach polskich w **WILDNIU**.

Dotychczasowy poseł szwedzki w Angorze minister Boheman mianowany został posłem szwedzkim w **WARSZAWIE** i jednocześnie w Bukareszcie. Nowy poseł obejmie swe funkcje z dniem 1 września.

ŁOTEWSKIE Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma w najbliższym czasie przeprowadzić likwidację 114 różnych partyj i organizacyj politycznych, przez specjalnie w tym celu mianowanych likwidatorów.

Z MARSYLJI donoszą, że doszło tam do zaburzeń ulicznych.

W BAR-LE-DUC (Francja) zmarł uczestnik powstania z r. 1863 emigrant polski Antoni Sarnacki, który liczył lat 89.

Dwunasta rocznica

rozwinięcia sztandarów polskich nad G. Śląskiem

Niezapomnianą chwilę przeżywała Polska dnia 20 czerwca 1922 roku, kiedy to wojska polskie witane entuzjastycznie, wkroczyły na G. Śląsk. Po wiekowej niewoli, żołnierz polski wziął w posiadanie prastarą Ziemię Piastowską i wrócił ją na zawsze Macierzy.

Po pamiętnym plebiscycie na Górnym Śląsku, Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa zaproponawała przyłączenie do Polski jedynie powiatu pszczyńskiego i pow. rybnickiego oraz 4 gminy z pow. katowickiego. Polska ludność śląska zaniepokojona tą krzywdzącą propozycją, postanowiła raz jeszcze z bronią w ręku zagarnąć teren plebiscytowy. Wybuchło dnia 3 maja 1921 r. trzecie powstanie, najbardziej krwawe z powstań śląskich. Setki najlepszych synów tej starej polskiej ziemi poległo na polach walki, lecz ten ostatni największy wysiłek nie poszedł na marne. Powstanie znalazło swój oddźwięk na terenie międzynarodowym.

Rada ambasadorów przekonana wreszcie o niezłomnej woli ludności polskiej na Śląsku, nie chcąc ponieść odpowiedzialności za ostateczną decyzję zwróciła się do Rady Ligi Narodów z prośbą o zaproponowanie granicy oraz o wskazanie środków, któreby m. in. zapewniły ochronę mniejszościom narodowym. Rada Ligi Narodów zaproponowała Radzie Ambasadorów obecną granicę polityczną G. Śląska.

W ten sposób doszło dnia 15 maja 1922 r. w Genewie do podpisania między Polską i Niemcami t. zw. Konwencji Genewskiej. Osobna umowa zaś, zawarta w Opolu, zawierała m. in. postanowienia, w jaki sposób nastąpić ma opuszczenie terenu plebiscytowego przez wojska koalicyjne i zajęcie go przez wojska i władze obu państw.

Dnia 19 czerwca wojska koalicyjne zaczęły opuszczać G. Śląsk. Teren przyznany Polsce podzielony był na 7 stref. W dowód oddawania Polsce poszczególnych stref, zdejmowano sztandary Koalicji i wywieszano sztandary polskie. Był to jeden z tych wielkich momentów dziejowych, który długo żyć będzie jeszcze w pamięci Górnoślązaków. Dnia 20 czerwca 1922 r. wkroczyły nareszcie na G. Śląsk wojska polskie.

Niewolnictwo robotników w Trzeciej Rzeszy

Rząd hitlerowski wydał nową ustawę, na podstawie której nie wolno robotnikom zmieniać miejsca pracy bez zezwolenia Urzędu Pracy. Ustawa ta dotyczy przedewszystkiem robotników, gdyż przypisuje, iż każdy pracownik zarabiający mniej niż 3600 marek rocznie, musi uzyskać zezwolenie Urzędu Pracy, o ile chce zmieniać miejsce pracy i miejsce zamieszkania. Dalej nie wolno przyjmować w przemyśle żadnych robotników, którzy dotąd pracowali w rolnictwie. Ustawa została już wprowadzona w życie w Berlinie, Saksonji i Bawarji.

Za sto lat — kobiece nogi będą kopytami

Na kongresie amerykańskich kosmetyków dr. Paul Mahafley twierdził w swym odczycie, *że jeśli kobieta jeszcze przez sto lat nosić będzie, tak bardzo niezdrowe, wysokie obcasy, to stopa jej musi się zdefasonować.*

Zdaniem prelegenta, skutkiem złego położenia noga kobiety musi przybrać formę kopytka końskiego, palce skrócą się i zgrubieją.

Odczyt dr. Mahafley, ilustrowany licznemi przeźroczami, wywołał wielkie wrażenie wśród zgromadzonych kobiet.

Walka z bezsennością

Prosty, a skuteczny wynalazek angielskiego lekarza

W jednym z dzienników angielskich pisze pewien lekarz, że w jego klinice **wezgłowia łóżek są zawsze skierowane ku północy.**

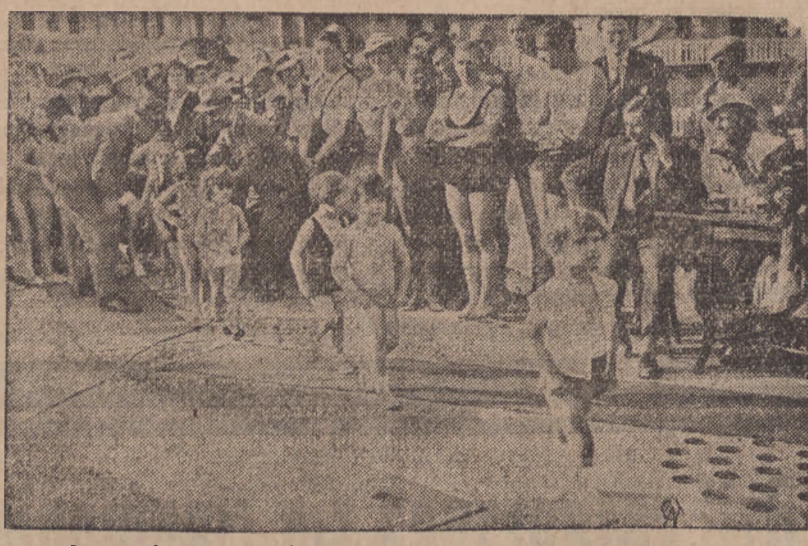
„Nie ulega żadnej wątpliwości — pisze on — że każdy człowiek bez względu na to czy choruje na bezsenność czy też nie będzie spać bezporównania lepiej, jeśli **głowa jego skierowana będzie ku północy.** Prądy magnetyczne ziemi przechodzą swobodnie i łatwo przez ciało człowieka leżącego wzdłuż tych prądów. **Jeśli natomiast muszą one przechodzić** wpoprzek ciała ludzkiego sen nie może być spokojny i człowiek wstaje nazajutrz z uczuciem zmęczenia.

W związku z tem pisze niejaki p. Barton list do redakcji:

„Miałem oddawna b. niespokojny sen. Skutek przestawienia łóżka w kierunku północnym był nadzwyczajny. Od tego czasu jestem zdrów wyspany i zawsze wypoczęty".

Chorzy na bezsenność, sprobujcie!

Konkurs piękności dzieci w Paryżu



W Paryżu, w jednej z pływalni odbył się konkurs piękności dzieci o tytuł „Mademoiselle Parisette" Na zdjęciu — defilada dzieci, uczestniczących w konkursie

„Apetyczne" lekarstwa chińskie

Ślina ropuch, wydzieliny szczurów, larwy much... przywracają podobno chorym zdrowie

Stare sposoby leczenia zachowały się do dziś dnia w Chinach. Obok środków europejskich spotykamy tam przepisy medyczne w starych księgach lekarskich z przed 5000 lat.

Jak wykazują obliczenia, dzisiejsi lekarze chińscy na 500 dawnych środków medycznych, używają 376 lekarstw pochodzenia roślinnego, 100 — zwierzęcego i 30 mineralnego. Nawet i dziś stosowane są lekarstwa z... korzeni hjacyntu, ostu, jaśminu, lotosu i bambusu, pozatem chorym dawane są... **larwy much, chrabąszcze, żółć bydlęca, dżdżownice, ślina ropuch,** oraz narządy płciowe psów i osłów, oraz wydzieliny szczurów, królików i ludzi. Doktorzy chińscy zapisują również środki zawierające rtęć, miedź, arsen, wapń i siarkę.

Naturalnie, większość tych „lekarstw" pomaga problematycznie: rażą one nas swą dziwaczną przedpotopowością.

Przez dzisiejszą medycynę jest uznany i stosowany tylko jeden środek przeciw przeziębieniu i astmie. Został on podany **przed pięciu tysiącami lat** przez chińskiego lekarza: jest to wyciąg z rośliny zwanej po chińsku Ma Huang po łacinie Ephedra, a po polsku przęśl. Substancja wytworzona z niej zwana jest efedryną. Działa drażniąco na nerw sympatyczny, rozszerza oskrzela i powoduje skórcz tętnic, w ten sposób zapobiega atakom kaszlu astmatycznego. W skład efedryny wchodzi tlen azot węgiel i wodór; jest to alkaloid, jak zresztą wszystkie, pochodzenia roślinnego.

Przy silnych krwotokach efedryna może zastąpić wyciąg nadnerczy, zwiększający ciśnienie krwi.

Aresztowanie trzech synów b. dowódcy armji tybetańskiej

W Lhassie aresztowano trzech synów oraz czterech **zwolenników politycznych b. naczelnego dowódcy armji tybetańskiej Lungshara,** który w dniu 30 maja padł ofiarą okrutnego morderstwa. Aresztowani stoją pod zarzutem zorganizowania spisku, którego celem miało być postawienie Lungsh. na czele rządu i wprowadzenie **reform konstytucyjnych, dających** zgromadzeniu narodowemu szersze pełnomocnictwa. Pozatem spisek zmierzał do usunięcia wpływów chińskich i uniemożliwienia powrotu Lama Tashi. Wykrycie spisku **wzmocniło znacznie pozycję obecnego rządu tybetańskiego i** zwiększyło prawdopodobieństwo powrotu Lama Tashi.

Nowości wydawnicze

„Prasa-Reklama" wydawnictwo PAT. w Warszawie

Nakładem i staraniem Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie ukazał się ostatnio nowy katalog prasowy, który obok wyczerpujących informacyj o prasie codziennej i wydawnictwach perjodycznych, przynosi obszerny dział porad i wzorów reklamowych.

Książka zawiera zgórą 250 stron druku i odznacza się prześliczną szatą graficzną, wzorowym układem i przejrzystem rozmieszczeniem informacyj.

Kilkadziesiąt barwnych wkładek reklamowych wykonanych w różnych technikach drukarskich i na różnych papierach, są prawdziwą ozdobą katalogu i wyrazem wysokiego poziomu naszej sztuki graficznej.

„Reklama - Prasa" zawiera ponadto szereg ilustrowanych artykułów napisanych przez wybitnych znawców zagadnień reklamowych — i tworzy cenne dzieło nielicznej w Polsce literatury fachowej.

„Swietna" okazja do zredukowania próżniaka...

Dyrektor jednego z wielkich magazynów spostrzegł w hali ekspedycyjnej młodego chłopca, który trzymając ręce w kieszeniach, rozsiadł się wygodnie w fotelu, ćmiąc papierosa.

Oburzony bezczynnością chłopca i powodowany polityką oszczędności (*świetna* okazja do zredukowania *próżniaka*) dyrektor pyta ze złością:

— Ile zarabiasz tygodniowo?

— 35 złotych.

— To masz tu za dwa tygodnie 70 złotych. No. bierz je. Bierz, jak ci mówię! Tak, a teraz fora, ze dwora! Wynoś się! Już cię tu niema.

Chłopiec potroszę ogłupiały wyleciał jak z procy, a tymczasem zadowolony dyrektor zwraca się do kierownika:

— Od jak dawna pracował u nas ten chłopak, którego teraz wyrzuciłem?

— On wcale nie pracował w naszej firmie — odpowiada kierownik — to jest chłopak hotelowy, który przyniósł nam list.

Tramwaj z aluminium

W amerykańskiem mieście Cleveland puszczone w ruch tramwaje, zbudowane w znacznej części z aluminjum. Koła, hamulce, osie i resory tych wozów są stalowe, inne części z aluminjum. Wagon taki waży tylko 13,700 kg podczas gdy waga wozu żelaznego wynosi 19.700 kg, czyli o 30 proc. więcej Lekkość wozów umożliwia też znaczną oszczędność siły pędnej. Doświadczenia dotychczasowe wykazały, że wozy aluminjowe są bardzo trwałe, wywołują znacznie mniej hałasu, niż normalne i o wiele mniejsze zużycie energji elektrycznej.

Największy hotel świata na 10 tys. gości

Największy hotel świata, znajduje się nie w Nowym Jorku, lecz w Chicago. Jest to „Stevens Hotel" na bulwarze Michigan. 3.000 pokoi i salonów mogą pomieścić 10.000 osób.

Oprócz setek wagonów umeblowania do hotelu tego sprowadzono 2.500 dzbanów do kawy i herbaty, 15.000 sztuk srebra, 300.000 sztuk porcelany, 50.000 metrów dywanów do pokoi, oraz 55 wagonów materaców włosianych i sprężynowych.

Dzień w Toruniu

Środa 20 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Gerwazego i Protazego — Środa Sylwerjusza

— Nocny dyżur aptek. Od 14—21 bm. dyżurują: w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:
MARS — Panna Josetta moja żona.
LIRA — Dolina trwogi.
ŚWIATOWID — Bokser i dama.
PALACE — Urwis z Hiszpanji.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miasta

— Z okazji Święta Klubowego i Nocy Świętojańskiej Klub Kajakowców organizuje w Ośrodku Sportów Wodnych niewidziane dotychczas w Toruniu widowiska wodne o następującym programie:

Dnia 23 bm: godz. 19-ta Noc Świętojańska. W pięknie iluminowanym ogrodzie, konkursowy korowód dekorowanych łodzi, sobótki, ognie sztuczne, wróżby, tańce.

Dnia 24 bm. godz. 15-ta — Igrzyska wodne na kajakach: 1) jazda zręczności z przeszkodami (slalom gymghana), 2) wyścigi w baljach (wiosłowanie talerzami), 3) gladjatorzy na kajakach, walki na bagnety, 4) akrobacje na kajakach i wiele innych niebywałych sensacyj wodnych.

— *Ostatnie dni zapisów do szkoły im. św. Teresy dr. Zofji Szczepkowskiej* codziennie od 12—13 oraz 17—18 tylko do 25 bm. (4092

— **Czytelnikom** *naszym* zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Zygmunta Polanowskiego, byłego długoletniego dzierżawcy „Parku Cegielni", który obecnie jest właścicielem lokalu „Pod Łososiem", przy ul. Chełmińskiej 9. Jego długoletnia praca gastronomiczna daje gwarancję, że i w nowym lokalu amatorzy dobrych i tanich potraw oraz wyborowych win i wódek będą w zupełności zadowoleni.

— *Podziękowanie.* P. Treichlowi za ofiarowane wędliny, p. Kulwieckiemu za furmanki, Szefostwu Fortyfikacji za bezpłatne udzielenie terenu i wszystkim innym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia zabawy leśnej dla dziatwy szkolnej Publ. Szkoły Powsz. Nr. 10 w ub. niedzielę, — składamy z głębi serca płynące staropolskie „Bóg zapłać". Za zarząd: Beszczyński, prezes.

— *Towarzystwo Restauratorów w Toruniu.* We wtorek, dnia 19 bm o godzinie 4 popołudniu, odbędzie się w lokalu p. Maćkowicza „Park Zieleniec" — Bydgoskie Przedmieście, zwyczajne miesięczne zebranie Towarzystwa, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

— *Zapisy do Szkoły Handlowej w Toruniu.* Dyrekcja 4-letniej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo - Handlowej, komunikuje, że zapisy na 1934-35 rok szkolny przyjmuje do 20 czerwca rb. w kancelarji szkoły przy ul. Szpitalnej (obok kościoła św. Jakóba).

Kandydaci do 1-szej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej, lub 4 klas szkoły powszechnej, lub 4 klas szkoły wydziałowej, lub 1-szej klasy gimnazjum nowego typu, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy; 4) 2 fotografje.

Kandydaci do 4-tej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia; 2) świadectwo ukończenia 3 kl. Szkoły Handlowej, 3) 1 fotografję.

Absolwenci szkoły posiadają uprawnienia II kategorji w służbie państwowo - cywilnej, oraz korzystają z odroczenia i skróconej służby wojskowej narówni z absolwentami liceów handlowych. 3881

— *Pożegnanie dzieci w szkole powszechnej przy ul. Piastowskiej.* Dnia 14 bm. o godzinie 12 w Pomorskiej Szkole Powszechnej przy ul. Piastowskiej 2, odbyła się miła uroczystość pożegnania dzieci, które ukończyły klasę 6-tą i opuszczają szkołę. Uroczystość, na którą przybyli dość licznie rodzice oraz wszystkie dzieci z całej szkoły, rozpoczął śpiew chóralny, poczem przedstawicielki poszczególnych klas wygłosiły wierszyki okolicznościowe. Następnie kierowniczka szkoły p. Dziatlikówna wygłosiła serdeczne przemówienie, skierowane przedewszystkiem do odchodzących, w którem zachęcała dzieci do pracy nad sobą; podobny charakter nosiło przemówienie p. gen. Pasławskiego — wiceprezesa Zarządu Towarzystwa. Nastąpiło rozdanie nagród, odczytanie stopni i podziękowanie ze strony rodziców i dzieci oraz na zakończenie odśpiewanie chórem hymnu państwowego.

Całość sprawiła bardzo dodatnie wrażenie, gdyż wykazała wielką troskę o dzieci ze strony personelu nauczycielskiego oraz duże postępy dzieci w nauce i przywiązanie do szkoły.

— **Z teatru.** Dziś we wtorek, dnia 19 bm. zapowiedziane przedstawienie „Baletu Opery Poznańskiej" nie odbędzie się z powodu zwichnięcia nogi przez primabalerinę Z. Grabowską. O następnym terminie przedstawienia zawiadomimy PT. publiczność w swoim czasie.

Pom. Federacja Zw. Obr. Ojczyzny potępia niepoczytalne warcholstwo

Pomorska Federacja Związków Obrońców Ojczyzny wysłała do p. Premjera Kozłowskiego poniższy telegram:

„Pom. Fed. Obr. Ojczyzny składa na ręce Pana Premjera wyrazy głębokiego żalu z powodu tragicznej śmierci ś. p. Bronisława Pierackiego, Ministra Spraw Wewnętrznych Rzplitej Polskiej. Jednocześnie wyraża przekonanie, że Rząd Rzeczypospolitej położy kres niepoczytalnemu warcholstwu, podrywającemu ład i porządek państwa Polskiego, które myśmy krwią i orężem wywalczyli, a do anarchji zdecydowani jesteśmy nie dopuścić.

Zarząd Wojew. Pom. Federacji P. Z. O. O."

Depesze kondolencyjne z Torunia

WSPÓŁCZUCIE I ŻAL ORGANIZACYJ KOBIECYCH.

Do Prezydjum Rady Ministrów w Warszawie Organizacje Kobiece z Torunia wysłały telegram następującej treści:

„W związku z tragicznym zgonem ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego, zasłużonego Żołnierza Rzeczypospolitej i Wielkiego Obywatela Polski Odrodzonej, składamy wyrazy najgłębszego współczucia i serdecznego żalu.

Komisja Porozumiewawcza Organizacyj Kobiecych Ziemi Pomorskiej: Rodzina Wojskowa, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Policyjna, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Oddział Żeński Związku Strzeleckiego, Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju, Związek Pań Domu, Oddział w Toruniu. Janina Kirtiklisowa, przewodnicząca."

KONDOLENCJE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Prezes Sądu Okręgowego p. Rudolf Radłowski, w imieniu sędziów okręgu pomorskiego oraz p. prokurator Przybylski w imieniu prokuratorów wystosowali depesze kondolencyjne z powodu zamordowania ś. p. Min. Bronisława Pierackiego do Rządu na ręce p. Ministra Sprawiedliwości Michałowskiego.

KONDOLENCJE „LEGJONU MŁODYCH".

Komendant Okr. pomorskiego „Legjonu Młodych" wysłał w imieniu organizacji dwie depesze, jedną do p. Premjera, drugą do p. Marji Pierackiej, matki ś. p. Min. Pierackiego, z wyrazami współczucia. W depeszy do p. Premjera zawarte jest ślubowanie, że „Legjon Młodych" odda wszystkie swe siły, aby współdziałać przy wykorzenianiu z naszego życia publicznego pierwiastków, umożliwiających w przyszłości nawrót do skrytobójczych czynów.

Nowe władze Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego

Jak już donosiliśmy, w ubiegły piątek odbyło się w Toruniu walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Po rocznem sprawozdaniu, przedłożonem przez prezesa p. naczelnika inż. Celichowskiego, dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa. Do zarządu weszli pp.: nacz. Celichowski, Luśniakówna, prof. Gros, dyr. Gutwińska, Sydow, inż. Wojnarowiczowa, konserwator dr. Chmarzyński, Wilkoszówna i inż. Sylwestrowicz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. radcę Barciszewskiego, radczynię Tollikową i Taterzankę.

Między jednym a drugim pociągiem znalazł śmierć w nurtach Wisły

W ubiegłą niedzielę około godz. 17,30, w pobliżu nowego mostu w Toruniu, przy lewym brzegu Wisły, utonął 14-letni Eugenjusz Bieńkowski, syn pracownika Kolei Państwowych, stale zamieszkałego w Lublińcu, w województwie śląskiem.

P. Bieńkowski znajdował się ze swym synem w podróży na Hel, gdzie miał zamiar spędzić miesięczny urlop. W Toruniu zatrzymał się na kilka godzin i w tym czasie syn jego utonął podczas kąpieli w Wiśle.

Młodociani zwyrodnialcy oblali kotkę naftą i następnie ją... podpalili

W ubiegłym tygodniu przy ulicy Mickiewicza w Toruniu 11-letni Marjan P. i brat jego 7-letni Zbigniew, uczniowie miejscowych szkół powszechnych, schwytali młodą kotkę i po wyłupaniu jej jednego oka, wykręceniu ogona i rzucaniu o kamienny mur domu, oblali ją naftą i następnie podpalili. Kotka naturalnie po tej „zabawie" zdechła.

Wydaje się nieprawdopodobnem, aby 7-mio i 11-letni chłopcy mogli być zdolni do tak bestjalskiego czynu. Niestety — fakt ten jest prawdziwy...

Czekoladowy żołnierz

Operetka O. Straussa.

Z satyry Bernarda Shaw'a i operetkowych dodatków Bernauera powstało libretto może nie najlepsze, ale w każdym razie znacznie odbiegające od przyjętego szablonu. Oskar Strauss w muzyce swej zręcznie podkreślił momenty satyryczne i te właśnie ustępy operetki udały się najlepiej. Tak więc libretto i muzyka złożył się na całość arcywesołą i komiczną.

Wykonanie niedzielnej premjery było ponownym dowodem zarówno pomysłowości i umiaru reżyserskiego p. Folańskiego jak i rzetelnej pracy całego zespołu operetkowego. Na czoło wysunęła się grą i śpiewem p. Nochowicz jako Nadina, a sekundowały jej dzielnie p. Fontanówna i Cedzyńska. „Bohaterów" odtworzyli pp. Wiśniewski, Folański i Iwański. Na szczególne podkreślenie zasługuje udana kreacja p. Kruglowskiego. Chór i orkiestra trzymały się nieźle; dyrygował p. por. Grabowski.

Gorące, burzliwe wprost oklaski, jakiemi darzono artystów, zwłaszcza po kapitalnych tercetach kobiecych w 1-szym akcie i innych scenach komicznych, świadczyły o uznaniu publiczności dla naszego zespołu operetkowego, który choć nieliczny, obywający się bez baletu, wielkich chórów i innych operetkowych akcesorjów, drugorzędne to braki wynagradza pierwszorzędną grą i niezmordowaną pracą.

A. R.

Znowu okradziono spółdzielnię 31 pal. w Podgórzu

W nocy z 16 na 17 bm. nieznani złodzieje włamali się do spółdzielni 31 pal. w Podgórzu, zabierając z niej większą ilość wyrobów tytoniowych, wędliniarskich, galanteryjnych, cukierniczych itp., ogólnej wartości 2.800 zł. Za włamywaczami wszczęto poszukiwania.

Należy zaznaczyć, że wspomniana kradzież jest już trzecią, jaką dokonano w roku bieżącym w spółdzielni 31 pal.

Wszyscy do apelu!

Komu leży na sercu rozwój Strzelca w Toruniu

O żywotności akcji Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu, której celem jest umuundurowanie niezamożnych strzelców toruńskich, świadczy fakt, że akcja trwa już niemal miesiąc i że w każdym dniu notujemy kilku ofiarodawców.

Wczoraj zadeklarowali względnie wpłacili po 12 zł. na zakup kompletów mundurowych następujący ofiarodawcy:

P. Jan Głębowicz, Nacz. Wydz. Pom. Izby Rolniczej i

P. Franciszek Samulski z Torunia, Warszawska 6.

P. Konstanty Ceceniowski, Nacz. Wydz. Rol. i Reform Rolnych wpłacił zł. 12 na zakup munduru i wzywa P. P.:

Urzędników swego Wydziału oraz Urzędników z Komitetu Finansowego do Spraw Rolnych do kontynuowania akcji.

Również wczoraj:

P. Edmund Szymański — Toruń — Szeroka 42 (sklep cukrów i owoców) wpłacił na powyższy cel za pośrednictwem P. K. O. sumę zł. 12. — wzywając równocześnie do wpłacenia takiej samej sumy lub więcej

P. Leopolda Chruścickiego, Toruń — Batorego 7 (właściciela nieruchomości) i

P. Jerzego Tymienieckiego, Toruń — Szeroka 33 (kupiec).

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim" należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Bank Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Popis uczniów konserwatorjum P. T. M.

Konserwatorjum P. T. M. zakończyło rok szkolny popisem swych uczniów, który odbył się w środę w auli gimn. męskiego. Wystąpili uczniowie kursów średnich i wyższych klas śpiewu, skrzypiec i fortepianu.

W sprawozdaniu musimy ograniczyć się do drugiej części bardzo obszernego programu.

Z prawdziwą satysfakcją można było stwierdzić duże postępy zwłaszcza klasy śpiewu (p. dr. Drexler-Pasławska). Uwydatniły się one tak w występie znanej już szerszej publiczności śpiewaczki p. Lucyny Borowskiej, jak i zwłaszcza w śpiewie p. H. Kowalskiej, której głos o rozległej skali i pięknej barwie zapowiada się bardzo dobrze.

Z klasy skrzypiec (p. H. Wojciechowska) zarówno absolwent konserwatorjum p. Prum jak i p. Strzelewicz intonują czysto i posiadają duży zasób techniki. Bardzo różny poziom wykazują klasy fortepianu; odnosi się wrażenie, że w niektórych klasach uczenice zbyt wcześnie zabierają się do utworów za trudnych na poziom ich techniki (Schumanna „Papillons", Liszta parafraza Rigoletta, koncert Bobińskiego). Wyróżnia się natomiast klasa prof. Lisickiego, z której usłyszeliśmy p. Koplińską (koncert Griega, cz. I.) oraz absolwenta p. C. Kasprowicza. Młody ten pianista ma talent i w grze jego widać dużo pracy i rutyny. Może nawet trochę zawiele rutyny a za mało temperamentu, co uwydatniło się zwłaszcza w interpretacji nokturnu cis-moll Chopina. *AR.*

Podgórz

— **Dziatwa z Ochronki na wycieczce.** W ub. niedzielę dla dziatwy miejscowej ochronki urządzono wycieczkę do ogrodu p. Rzepkiewicza w Piaskach, połączoną z zabawą letnią. — Dzieci wyruszyły do ogrodu pochodem w barwnych strojach pod kierownictwem sióstr — wychowawczyń z orkiestrą na czele. Zabawa udała się znakomicie, tembardziej, że wzięło w niej udział sporo starszej publiczności.

— **Roboty kanalizacyjne,** których podjęła się firma M. Kapczyński z Poznania, już zostały rozpoczęte. Znaleźli przy nich zatrudnienie liczni miejscowi bezrobotni.

Dzień w Bydgoszczy

— **Dyżur nocny aptek** od dn. 18—24 bm. pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem, St. Rynek m. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Bokser i dama".
APOLLO: „Mąż swojej żony" i „Pożyczone szczęście."
BAŁTYK: „Awantura arabska" i „Król gór".
KRISTAL: „Cesarskie łowy".
MARYSIEŃKA: „Boczna ulica" i „Noc strachu".
REWJA-VAFIETE: „Orlątko" i rewja.

Kalendarz zebrań

— **Sekcja kajakowa przy Bydg. Klubie Pływackim.** Zebranie plenarne we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 20,30 w hotelu Lengninga. Sympatycy mile widziani.

— **Sekcja Kolejowego Klubu Wędkarskiego przy KPW. Ognisko.** Zebranie nadzwyczajne dn. 20 bm. o godz. 18 przy ul. Zygmunta Augusta. Z powodu ważnych uchwał komplet członków pożądany. Sympatycy oraz członkowie ogniska II, którzy uprawiają sport wędkarski, mile widziani.

— **Zw. właścicieli małych nieruchomości na Jachcicach.** Nadzwyczajne zebranie dn. 19 bm. o godz. 20 w sali p. Orczykowskiego na Jachcicach.

Z miasta

— **Zarząd Koła Z. O. R.** w zrozumieniu znaczenia strzelectwa jako sportu „obrony narodowej" przeprowadza zawody strzeleckie dla członków Koła Z. O. R. w terminie od 19 do 21 czerwca włącznie w godz. od 16—20 każdego dnia.

Zawody zostaną przeprowadzone na strzelnicy małokalibrowej w koszarach 62 pp. przy ul. Warszawskiej.

Zarząd prosi członków o liczny udział w strzelaniu w myśl hasła **„Polskę obronisz karabinem, a nie rezolucjami — zdobywaj Odznakę Strzelecką".**

— **Organizacja P. W. Kobiet** podaje do wiadomości, że z powodu żałoby, spowodowanej tragiczną śmiercią ministra Pierackiego, poświęcenie sztandaru zostało odłożone do jesieni.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się swoją prac i ofiarami do uświetnienia, mającej się odbyć uroczystości, składamy serdeczne podziękowanie.

— **Jarmark w Szubinie.** W środę dnia 20 czerwca 1934 r. odbędzie się w Szubinie jarmark ogólny. Spęd bydła i zwierząt racicowych za zezwoleniem władz przełożonych dozwolony.

Żałobne posiedzenie Rady Miejskiej

Wczoraj o godz. 19,30 odbyło się w Bydgoszczy nadzwyczajne żałobne posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone pamięci ś. p. Bronisława Pierackiego, ministra Spraw Wewnętrznych.

W udekorowanej zielenią i kirem sali posiedzeń Rady Miejskiej, zagaił zebranie p. prezydent Barciszewski, wygłaszając dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci tragicznie Zmarłego Ministra. Przemówienia p. prezydenta wysłuchali radni stojąc. Po przemówieniu zaległa dwuminutowa cisza.

Na pogrzeb, Zarząd Miasta wydelegował p. radcę Kaljtę.

W środę Rada Miejska in corpore oraz wszyscy urzędnicy miejscy wezmą udział w Mszy św. żałobnej w kościele Farnym.

Ku czci śp. Ministra Pierackiego

Z inicjatywy Rady Grodzkiej BBWR. odbędzie się w środę dnia 20 bm. o godz. 10 rano w kościele Farnym żałobna msza św. za spokój duszy ś. p. Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Tego samego dnia o godz. 20 w sali „Strzelnicy" odbędzie się uroczysta akademja żałobna. Program uroczystości żałobnych poda specjalna odezwa.

Za spokój duszy śp. Min. Pierackiego

W środę o godz. 9,00 rano w kościele garnizonowym ks. proboszcz Szacki odprawi z **inicjatywy oddziału Zw. Legjonistów w Bydgoszczy żałobną mszę św. za spokój duszy śp. Ministra Bronisława Pierackiego.**

Zw. Legjonistów prosi wszystkie władze i organizacje o udział w żałobnem nabożeństwie.

Członkowie Zw. Legjonistów na znak żałoby zakładają krepę na rękawie ubrania.

Popis uczniów
Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy

Instytucja popisów publicznych poza oczywistemi zaletami kryje w sobie moc mankamentów zasadniczych i przypadkowych. Są niemi — by wspomnieć pokrótce — uporczywie powtarzająca się pretensjonalność w doborze programu, koniecznie klasycznego oraz forsowanie djapazonu „koncertowości", a co za tem idzie — mozolnie sztuczne nastawianie ad hoc popisujących się, którym z reguły psuje kunsztownie wpajane szyki zarówno brak oswojenia i doświadczenia estradowego, jak i nieodłączna w tych wypadkach trema. Nie dziw zatem, iż z pod cieniutkiego pokostu zmechanizowanej wzorowości wyziera raz po raz szkolarska nieporadność i niepewność delikwenta. Efekt? Otóż popis miast stać się w porównaniu z poprzednimi sprawdzianem progresji edukacyjnej, przeistacza się w zdawkową formalność utrudniającą wielce urobienie sobie jasnego sądu o racjonalności danych metod pedagogicznych.

Zastrzeżenia powyższe dotyczą i w pewnej mierze ostatniego popisu Miejsk. Konserwatorjum Muzycznego. Jest ono jako jedna z najpoważniejszych placówek wychowawczych Bydgoszczy zbyt bliskie naszemu sercu, byśmy konwencjonalnym reweransem pokrywać mieli wady samej organizacji popisu, które niepotrzebnie i wbrew dobrej woli inicjatorów zdeklasowały nieprzeciętny w istocie poziom szkoły. Przedewszystkiem uderzała niewspółmierność ambitnie zestawionego, ilościowo — na dobitek — przeciążonego programu z osiągniętemi dotychczas możliwościami odtwórczemi wychowanków. Pokutuje bowiem błędne dotąd mniemanie, iż z trudem odwalony koncert Mendelssohna, czy mniej lub więcej udatnie wystękana arja operowa stawia popisującego się już choćby z racji klasycznej jej gatunkowości w lepszem świetle niż poprawnie wykonany „rozmaryn" Kreislera lub pieśń Niewiadomskiego. Aspiracja artystyczna jest bodźcem ze wszech miar wartościowym i pożądanym pod warunkiem wszakże, gdy formuje, a nie manieruje.

Przechodząc do krótkiej oceny popisu uczniów MKM. podkreślić należy, iż palmę pierwszeństwa zdobyły zdecydowanie klasy fortepianowe p. **Ireny Stefanowej i prof. Zygmunta Lisickiego.** Ich pierwszorzędny poziom pedagogiczny objawił się przejrzyście w występach pp. Magreczyńskiej, Langerówny, a zwłaszcza Nowakówny i Wawrzyńskiej, które zaciekawiły umiejętnością kształtowania dźwiękowego, zrozumieniem interpretacyjnem i poczuciem frazy. Niemniej pięknymi rezultatami poszczycić się może klasa skrzypcowa dyr. **Zdzisława Jahnkego**, pedagoga nadzwyczaj wytrawnego, kulturalnego, a przedewszystkiem sumiennego. U wychowanków jego (Webera, Kłobuckiego i Jabłońskiego) dominuje solidność techniki, poprawne oddanie stylu i zarysowująca się rzetelność wiolinistyczna. Klasa śpewu p. **Felicji Krysiewiczowej** operuje materjałem dźwięcznym, jędrnym i świeżym, znajdującym się jednak dopiero w stadjum narastania, na karb czego położyć też należy nieopanowaną jeszcze wibrację oraz nieprzekonywującą impostację poszczególnych głosów.

Reasumując — notujemy ze szczerem zadowoleniem wybitnie ewolucyjną, zbożną i celową pracę MKM. na niwie pedagogiki muzycznej.

(gr.)

Ziemia nadnotecka w hołdzie śp. Ministrowi Pierackiemu

Na wiadomość o tragicznym zgonie ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego, wszystkie miasta Polski okryły się kirem żałoby.

Wszędzie odbyły się uroczystości żałobne, akademje, msze św. i manifestacje.

W ub. sobotę, urządzono żałobną akademję w Barcinie i Łabiszynie, w niedzielę zaś w Nakle nad Notecią.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili prezes Rady Powiatowej BBWR. p. *rtm. Dzwonkowski, prof. Mazaraki i ks. prob. Geppert.*

Udział w akademji wzięły wszystkie organizacje społeczne oraz szerokie warstwy miejscowego obywatelstwa.

W poniedziałek ks. prob. Geppert odprawił żałobną mszę św. za spokój duszy ś. p. Ministra. Pozatem odbyły się akademje żałobne w *Mroczy, Wyrzysku, Miasteczku n/N. i Łobżenicy.* Udział w akademjach brał starosta powiatowy p. *mgr. Piotrowski,* który wygłosił wszędzie okolicznościowe przemówienia.

Miała dość życia
Zamach samobójczy młodej kobiety w Bydgoszczy

Wczoraj około godz. 5,30 rano robotnicy, spieszący do codziennej pracy zaalarmowani zostali **przeraźliwemi krzykami tonącej** w Brdzie **kobiety** w pobliżu magazynów wojskowych przy ul. Hermana Frankego. Na pomoc znikającej już w falach rzeki kobiecie skoczyło kilku robotników, którzy zdołali wyciągnąć ją z wody.

Nieprzytomną kobietę odwiozła karetka Pogotowia Ratunkowego do szpitala powiatowego na Bielawkach.

Lekarz dyżurny udzielił nieszczęśliwej pierwszej pomocy, tak, że po pewnym czasie wróciła do przytomności. Wówczas zeznała, iż ma lat 33 i nazywa się **Helena Białasiewicz.** Z dalszych relacyj desperatki wynikało — trudni się nierządem zarobkowym i nie ma stałego miejsca zamieszkania. Ostatnio Białasiewiczówna nie mając środków do życia, wpadła w stan depresji i **postanowiła odebrać sobie życie.**

Białasiewiczówna **przed rzuceniem się** do *wody wypiła* **większą ilość esencji octowej,** a następnie dopiero wskoczyła do Brdy. Stan desperatki ciężki.

To się nazywa „kawalerska jazda"
Po pijanemu przejechał przez park i chciał zameldować się w policji

Ub. niedzieli około godz. 18 liczni spacerowicze w parku im. Króla Jana Kazimierza w Bydgoszczy byli świadkami awantury, której *bohaterem był 39-letni szofer Józef Muchowicz,* zam. przy ul. Cichej nr. 67.

Uszczęśliwiony piękną pogodą niedzielną i jeszcze piękniejszemi transakcjami dokonanemi rano, Muchowicz zajrzał sobie rzetelnie do kieliszka. Następnie wsiadł do samochodu i pędząc ulicą Parkową, wjechał do parku im. Króla Jana Kazimierza.

Przerażeni spacerowicze uciekali w popłochu przed pędzącem autem. Muchowicz po wjechaniu do ogrodu uważał, iż należy przejechać również pod oknami I. Komisarjatu P. P. i Wydziału Śledczego, mieszczącego się — jak wiadomo — w gmachu wojewódzkim przy ul. Jagiellońskiej nr. 5

Skręcił więc w prawo i pierwszą aleją podjechał do furtki żelaznej, prowadzącej równolegle do placu przed gmachem policji, nawprost Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Muchowicz, spotkawszy się z nieoczekiwaną przeszkodą, cofnął samochód celem nabrania rozpędu i ostro zaczął „atakować" schody prowadzące do furtki.

Zamiary „bohaterskiego" szofera spełzły jednak na niczem, gdyż podwozie samochodu, raz po raz uderzając o twardy cement, zostało poważnie uszkodzone i motor przestał po chwili pracować.

Szofera mimo energicznych protestów ujęto i odstawiono do aresztów policyjnych. Samochód również powędrował do garażu policyjnego.

Epilog tej niebywałej eskapady będzie dla Muchowicza bardzo smutny, gdyż odpowiadać będzie przed sądem za opilstwo, awantury, stawianie oporu władzy, zakłócanie spokoju i uszkodzenie mienia publicznego.

Gdy krewniak pisze...

W ub. tygodniu toczył się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy sensacyjny proces o nadużycia w szubińskiej Kasie Chorych. Nadużycia sięgały dziesiątków tysięcy złotych, a jak wykazały dochodzenia, Kasa straciła 180.000 zł. Urzędnicy i siostra dyrektora kradli przez kilka lat. Pijatyki w biurze były na porządku dziennym, a dyrektor Kasy patrzył na to i nic nie widział. Odbył się proces i szkodnicy zostali przykładnie ukarani.

Warto jednak powrócić do tego procesu i przeglądnąć sprawozdanie jednego z pism miejscowych, **które na gwałt chciało wybielić defraudantów**, a w szczególności dyrektora. Szumnemi tytulami wydawano już wyrok. Oskarżono sędziego śledczego, prokuratora, którzy „ośmielili" się wytoczyć proces. Złodzieje grosza publicznego tymczasem zostali skazani.

W mieście mówią, że powodem takiego nastawienia było jakieś tam pokrewieństwo „osoby, która ma w piśmie głos" z oskarżonym dyrektorem. Obecnie wszyscy w Bydgoszczy mówią nie bez racji, że nawet oddany krewniak, uprzedzający wyroki Sądu, nie pomoże, gdy zachodzi oczywiste złodziejstwo.

Noc świętojańska na Wiśle

Do rzędu atrakcyjnych imprez tegorocznych zaliczyć można wycieczkę nocną (na św. Jana) do Ciechocinka, którą urządza Koło Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej im. Marjusza Zaruskiego.

Na statku dancing, orkiestra wojskowa, śpiew, ognie bengalskie, rakiety, puszczanie wianków, konkursy, poczta japońska itd. Bufet — luksusowe kabiny. W Ciechocinku zwiedzenie zdrojowiska i kąpiel w basenie. W drodze powrotnej postój dwugodzinny w Toruniu.

Wyjazd z Bydgoszczy nastąpi w sobotę, 23 b. m. o godz. 21 statkami „Lloydu Bydgoskiego" W Brdyujściu przesiadka na luksusowy statek „Vistuli". Przyjazd do Ciechocinka o godz. 6 rano, odjazd o godz. 14-tej. Odjazd z Torunia o godz. 18-tej, przyjazd do Bydgoszczy wieczorem w niedzielę.

Pozostałe bilety w cenie 3,— zł do nabycia w księgarniach: B-ci Bażańskich, Gieryna, Idzikowskiego oraz w biurze „Vistuli", Grodzka 21, tel. 11-96.

W wycieczce tej weźmie również udział Obwód Bydgoski „Legjonu Młodych".

„Uczciwy" złodziej

Szczęście w nieszczęściu miał *p. Franciszek Wrzeszcz,* zam. przy ul. Szubińskiej nr. 63.

P. Wrzeszcz od dłuższego czasu składał oszczędności w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Bydgoszczy. Ostatnio książeczka oszczędnościowa p. Wrzeszcza wykazywała 700 zł. uciułanego grosza.

Onegdaj nieznany sprawca skradł p. Wrzeszczowi książeczkę K. K. O. Jakie jednak było zdziwienie p. Wrzeszcza, gdy następnego dnia zobaczył na biurku swego gabinetu skradzioną książeczkę.

„Rzetelny" złodziej oddał książeczkę p. Wrzeszczowi, a zabrał jedynie „na wieczną rzeczy pamiątkę" 200 zł., które podjął z kasy K. K. O. na podstawie podrobionego podpisu właściciela.

Władze policyjne wszczęły natychmiast do-

Aresztowanie „fabrykantki aniołków"

W dniu wczorajszym na polecenie władz śledczych w Bydgoszczy policja osadziła w aresztach policyjnych pewną akuszerkę, zam. przy ul Kujawskiej, która dokonywa niedozwolonych zabiegów na młodych pacjentkach.

Nazwisko „fabrykantki aniołków", jak również bliższe szczegóły tej afery trzymane są narazie w tajemnicy z powodu toczącego się śledztwa.

Bezczelny napad gdańszczanina na 2-ch Polaków

Przed kilku dniami zostali zaczepieni w Gdańsku na ulicy Pfefferstadt dwaj Polacy Jan Majkowski i Jan Rink, przez Niemca Eugenjusza Scheeljego, który zabronił im prowadzenia rozmowy w języku polskim krzycząc: „Tu należy mówić po niemiecku. Macie się stąd wynosić. W niedługim czasie zostaniecie z Gdańska wyrzuceni, my się już o to postaramy etc."

W czasie wykrzykiwania Scheelje wymachiwał nad Polakami laską i zepchnął nawet obydwóch z chodnika.

Zawołano policjanta, który zanotował personalia awanturnika i obu napastowanych Polaków.

Do więzienia gdańskiego

Aresztowanie dwóch Polaków, skazanych za zajścia na dworcu gdańskim podczas „Święta Morza" na kary więzienne

W sobotę wieczorem policja gdańska aresztowała kolejarza Jana Mazę, skazanego za zajścia na gdańskim dworcu głównym podczas „Święta Morza Polskiego" na cztery miesiące więzienia, a w poniedziałek kolejarza Alojzego Włocha z Wrzeszcza, skazanego w tej samej sprawie na pół roku więzienia. Zamierzano również aresztować p. Edmunda Górskiego skazanego w tej sprawie także na karę więzienną. Pozostawiono go jednak z powodu choroby narazie na wolności.

Ze sportu

Kolarze warszawscy górą!

Korwin-Piotrowski W. T. C. zwycięża w Wielkim Biegu Pomorskim

Sekcja kolarska Tow. Gimn. Sokół I zorganizowała wyścig kolarski, tak zwany Wielki Bieg Pomorski na trasie Grudziądz — Nowe — Gniew — Tczew — Starogard — Czersk — Osie — Świecie — Grudziądz, wynoszący 225 km.

O godz. 10,14 nastąpił start z boiska miejskiego, skąd ruszyło około 30 kolarzy. Około godz. 18 popołudniu wpada na boisko Kołodziejczyk z Rezerwy Łódź o 15 mtr w tyle Korwin-Piotrowski z WTC Warszawa. Nastąpiło jedno okrążenie boiska, 50 mtr. przed metą finiszem mija Korwin-Piotrowski Kołodziejczyka o jedno koło i zapewnia sobie zwycięstwo w czasie b. dobrym, 7 godz. 38 min. 37 sek. Na trzecim miejscu znalazł się Kapiak z „Prądu" Warszawa, w czasie 7 godz. 38 min. 46 sek. Jako czwarty przybył do mety Igo w WTC Warszawa, jako piąty — Cieniewski WTC Warszawa. Z zawodników grudziądzkich jako szósty przybył do mety Jamroga z Sekcji Kolarskiej Z. S. Grudziądz w czasie 8 godz. 3 min. 50 sek.

PIERWSZY START WALASIEWICZÓWNY W WARSZAWIE.

W dniach 23 i 24 bm. pod protektoratem wojewody m. Warszawy Jaroszewicza odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy.

Startować będą zawodnicy niemieccy: na 100 m — Gillmeister (ostatni czas — 10,6 sek.), na 800 m — Rothbar (1.56 sek.), na 5000 mtr. — Fechner (32,10 sek.).

Ponadto udział weźmie w skoku wzwyż Estończyk Knuse, którego najlepszy wynik w tej konkurencji wynosi 192 ctm.

W zawodach tych poraz pierwszy po powrocie do Polski startować będzie Stanisława Walasiewiczówna.

ODWOŁANY WYJAZD NASZYCH KOLARZY DO WĘGIER.

Nasi kolarze mieli wziąć udział w biegu kolarskim dookoła Węgier t. zw. Tour de Hongrie. Polski Związek Towarzystw Kolarskich postanowił jednak odwołać projektowany wyjazd naszych kolarzy ze względu na konieczność wzięcia przez nich udziału w eliminacjach przed wyścigiem Warszawa—Berlin.

PEPEGE ZWYCIĘŻA OLIMPJĘ W PIŁCE NOŻNEJ.

W dniu 17 bm. odbył się na boisku garnizonowem w Grudziądzu mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A Okręgu Pomorskiego pomiędzy drużyną Pepege i Olimpją. Mecz zakończył się zwycięstwem Pepego w stosunku 5:1. W pierwszej połowie Olimpja grała b. dobrze i nawet prowadziła w stosunku 1:0, jednakże w drugiej połowie „spuchli" i musieli ulec lepiej rutynowanym graczom Pepege, którzy uzyskali 5 bramek. Sędziował dobrze p. chor. Cichaczewski.

Przedmecz o mistrzostwo kl. B Okręgu Pomorskiego zakończył się zwycięstwem SCG, która zwyciężyła Pepege II w stosunku 3:1 (1:1). Sędziował p. Michalak.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA EUROPY W WARSZAWIE.

W środę, 20 bm. rozpoczynają się w stolicy szermiercze mistrzostwa Europy i trwać będą do dnia 29 bm. Zawody odbywać się będą w Dolinie Szwajcarskiej.

ZMIANY W TABELI ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI.

Sobotnie i niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły szereg zmian w tabeli zawodów. Pierwsze miejsce zajmuje jednak w dalszym ciągu Ruch.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	7	13	37:11
2) Wisła	8	10	18:10
3) Cracovia	8	10	16:13
4) Ł. K. S.	8	10	13:12
5) Garbarnia	7	9	17:10
6) Polonia	9	9	9:10
7) Pogoń	7	8	12:10
8) Legja	8	7	8:10
9) Warta	8	6	18:15
10) Strzelec	9	5	10:18
11) Warszawianka	8	5	7:24
12) Podgórze	9	4	8:29

Według straconych punktów na pierwszem miejscu znajduje się Ruch (1 pkt.) przed Garbarnią (5), Pogonią (6), Wisłą (6), ŁKS. (6), Cracovią (6), Polonią (9), Legją (9), Wartą (10), Strzelcem (13) i Podgórzem (14)

Programy radjowe

WTOREK, 19 CZERWCA

Radjostacja warszawska.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6.55 D. c. muzyki z płyt. 7,05 Dziennik por. 7,10 D. c. muzyki z płyt. 7,20 Chwilka pań domu 12,10 Muzyka popul. 13,05 Audycja dla dzieci młodszych: a) Opowiadanie p. t. „Dziurawa kieszeń", St. Lewartowiczówny, b) Piosenki odśp. T. Łuczaj 13,20 Koncert zesp. salon. St. Rachonia 13,55 „Z rynku pracy" 14,00 Wiad o eksporcie polsk. 14,05 Wiad. gosp. 16,00 Fragmenty z dramatów muzycznych Ryszarda Wagnera (płyty z objaśnieniami dr. E. Elsner). 17,00 „Skrzynka P. K. O.". 17,15 Koncert solistów. Wyk.: W Kalenkiewicz (msopr.) i F. Sznajderman (skrz.). Akomp. prof. L. Urstein. 18,00 Odczyt z Poznania 18,15 Pół godziny muzyki lekkiej 18,45 „Stosunki polsko-niemieckie w oczach Anglika", wygłosi red. St. Poraj. 18,55 „Kronika harcerska". 19,15 „Skrzynka muzyczna" omówi kier muzyczny P. R. Dyr. T. Mazurkiewicz. 19,30 „Coś ciekawego" (płyty). 19,45 „Fundusz Obrony Morskiej" (pogadanka) 19,50 Wiadom. sport. 20,12 „Dziewczyna z fiolkami". Operetka w 3 aktach J. Hellmesbergera w radjof. M. Makowieckiej. 22,00 „Tam, gdzie się drukuje nasz pieniądz papierowy" (reportaż z pol. wytwórni papierów wartościowych). wygł. dr. M. Stępowski 22,35 Muzyka tan. 23,00—23,05 Wiadom meteorol dla komunikacji lotn.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

16,00 *Poznań*. Godzina ballad. Wyk. O. Karpacka (fort.) i A. Karpacki (baryton).

16,30 *Katowice* Recital St. Kruzera (bas)

16,30 *Wilno*. Recital fortep. A. Bayówny.

18.45 *Kraków*. „Stary Kraków" — gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego.

19.00 *Katowice*. Dr ORęgorowiczowa: Czasy „Ogniem i Mieczem" oraz „Potopu" w ujęciu romantyków.

19,00 *Wilno*. „Trudniejsze wycieczki wodne" — pogad. wygł. B. Łucznik.

19,30 *Morawska Ostrawa*. „Baron cygański" — operetka Jana Straussa.

20,05 *Monachjum*. „Der Waffenschmied" — opera Lortzinga.

20,45 *Medjolan*. „Signorina Jazz" — operetka Papandi'ego.

20,30 *Strasburg*. „Sinobrody" — operetka J. Offenbacha.

21,00 *Wiedeń*. Koncert symfoniczny.

21,40 *Hilversum*. Koncert z udz. pianisty Artura Rubinsteina.

ŚRODA, DNIA 20 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zarze" 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6.40 Gimnastyka. 6.55 D. c. muzyki z płyt. 7.05 Dziennik por. 7.10 D. c. muzyki z płyt. 7,20 Chwilka pań domu. 12,10 Koncert. 13,05 Drobne utwory na zesp. mandolinowe i na organy (płyty). 16.00 Pieśni w wyk. G. Thill'a (płyty).. 16.15 „Instrumenty i głosy w jazzie" Wyk.: Zespół wokalny revellers'ów kobiecych „Te 4", oraz zespół solistów jazz. pod dyr. Wład. Eigera. 17.00 Program dla dzieci: Pogadanka p. t. „Irwa wpada do Ikwy", wygłosi H. Ładosz. 17.15 Utwory na fort. w wyk. E. Feinsteinówny. 17.40 Recital śpiewaczy H. Wertheim (sopran). Przy fortep. prof. Urstein. 18.00 „Książka i wiedza". 18.15 Wielcy kompozytorzy, jako wykonawcy własnych utworów (płyty). Objaśnienia dr. E. Elsner. 18,45 „Organizacja nowego samorządu w rzemiośle", wygł. p. E. Idzikowski. 18.55 „Życie kulturalne i art. stolicy" 19.15 Recital skrzypcowy W. Kochańskiego. Przy fort. J. Lefeld. 19.50 Wiadom. sport. 20.02 Feljeton aktualny 20.12 Muzyka lekka. 21.00 Tr. z Gdyni. 21.02 „Skrzynka poczt roln.", omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 Koncert solistów, Wyk.: M. Rońska (msopran), J. Woliński (tenor) — tr. z Poznania i Kaz. Wiłkomirski (wiolончz.) Akompanjament prof. L. Urstein w Warszawie i prof. Franc. Łukasiewicz w Poznaniu, 22.00 „Wsi spokojna, wsi wesoła" (humoreska) Z. Starowieyskiej-Morstinowej (kwadrans liter.). 22.15 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

18.15 *Poznań*. Arje i pieśni w wyk. W. Kędziorówny.

18.15 *Wilno*. Koncert kameralny w wyk. W. Ledóchowskiej (skrz.) i C. Krewer (fortep.)

19.00 *Hamburg*. Koncert kompozytorski Pawła Grencra.

W RYTMIE JAZZOWEJ MUZYKI

Wszystkim już dzisiaj są znane owe różnorodne akcenty, specyficzne synkopy i niespodziane pauzy, ten sentyment i humor brzmienia jazzu — muzyki przepełnionej rytmem — tym najbardziej charakterystycznym pierwiastkiem folkloru murzyńskiego. Jazz nietylko dziś wszystkim jest znany, ale i uznawany i traktowany rzeczowo w literaturze muzycznej. Mą on też swoich gorących wyznawców. Dla nich więc koncert radjowy w dniu 20 bm. o godz. 16,15 będzie oczekiwaną atrakcją. Audycja ta p. t. „Instrumenty i głosy w jazzie" wykonana będzie przez zespół wokalny rewellersów kobiecych „Te 4" oraz zespół solistów jazzowych pod dyr. Władysława Eigera.

Drugą zkolei audycją tego rodzaju będzie w tym dniu o godz. 20.12 koncert w wykonaniu cieszącego się doskonałą opinją Chóru rewellersów lwowskich Eryana oraz Jana Zyńskiego. który odegra kilka przeróbek jazzowych na fortepianie.

WŚRÓD BŁYSKAWIC I GROMÓW.

Znamy to dobrze wszyscy. W słoneczny, upalny dzień letni, zjawiają się na horyzoncie ciemne chmury. W krótkim czasie całe niebo pokrywa się ołowianą zasłoną. Powietrze jest gorące i duszne. Ptaki szybują niespokojnie. Wreszcie zrywa się ostry wiatr, spadają duże krople deszczu i burza zrywa się groźna. Przez długie tysiące lat przed tem „ognistem zjawiskiem" ludzie chylili kornie głowy. Dziś już fizyka wyświetliła te zjawiska i o nich to właśnie opowie w swej prelekcji dr. Jerzy Baumgarten 20 b.m. o godz. 18.45.

WSI SPOKOJNA, WSI WESOŁA...

W dniu 20 b.m. o godz. 22-ej w dziale radjowych kwadransów literackich spotkają się radjosłuchacze z nowelą mało znanej autorki Zofji Starowieyskiej-Morstinowej, która wydała książkę pod tytułem „Róże pod śniegiem". Jedno z tych opowiadań — humoreska odczytana będzie przed mikrofonem. Jest to obrazek „letniskowy" wsi spokojnej, wsi wesołej, która w okresie urlopowym doprowadziła zmęczonego mieszczucha do szewskiej pasji.

TRANSMISJA RADJOWA Z NOWEGO SĄCZA.

We wtorek, dnia 19 bm. o godz. 9 Polskie Radjo z Nowego Sącza nada transmisję Mszy Żałobnej i uroczystości pogrzebowych oraz reportaż z przejazdu pociągu na odcinku Kraków — Nowy Sącz.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY" 15)

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Przebyli właśnie wtenczas połowę potoków. Ostatnie głazy warknęły im wślad, niby zajadłe psy oszczekujące wędrowca. Potem woda popłynęła głębsza, spokojniejsza. Rzeka zawracała w tem miejscu, zataczając wyraźne półkole. Pietrek uczuł teraz, że go strasznie boli ręka. To ojciec trzymał go za przegub chwytem tak stalowym, że jedynie chyba śmierć mogła rozluźnić ten uścisk.

Zobaczył także twarz ojca. Donald Mac Rae z trudem łowił oddech. W ciągu paruminutowej przeprawy przez potoki zużył cały zasób sił, dla utrzymania łodzi w równowadze.

Prąd zwolna wyniósł ich na ląd. Trafili na brzeg właściwy, porosły gęstwą boru, przecięty tysiącem niezbadanych szlaków, usiany miljonem kryjówek. Łachę, w której osiadła kłoda, pokrywały szczelnie wszelakie szczątki. Pietrek poznał kołyszące się w pobliżu splątane drzewa, lecz kot-rybołów nie siedział już pośród gałęzi.

Chłopak był zmarznięty do szpiku kości. Skoro wreszcie ojciec pomógł mu wydostać się na suszę, upadł odrazu, jak szmata. Zawstydzony usiłował powstać.

Donald Mac Rae ujął go za rękę.

— Musisz iść! Musisz biec, jeśli potrafisz! Chodź Pietrek!

Powlókł go poprostu wgłąb boru, i mało po mału Pietrek odzyskał władzę w nogach. Poczuł się też nieco lepiej. Szczękał jednak zębami dygocąc tak silnie, jakby go złapała febra. O paręset jardów dalej trafili na zwaloną sosnę, obok której rosła stara brzoza obwieszona frendzlami luźnej kory.

Donald Mac Rae począł drzeć korę garściami, Pietrek zaś siną ręką wyłowił z kieszeni cenną flaszkę z zapałkami. Niebawem błysnął ogień roztaczając miłe ciepło. Pietrek pomógł teraz gromadzić chróst. Po kwadransie policzki miał rumiane, ognisko zaś buchało jaskrawym płomieniem. Ciemność nocy zgęszczała się wokół, lecz Pietrek, dosuszając odzieży, nie czuł już trwogi najmniejszej. Ojciec wyczyścił sobie fajkę, poczem rozpostarł wpobliżu żaru ociekający wodą tytoń. To poprawiło doreszty humor chłopca. Fajka stwarzała zawsze nastrój przyjazny i jakby domowy.

Później nieco zgromadzili stos łapek jodłowych, i usłali sobie wspaniałe łoże w obrębie ciepłego koliska. Gdy wyschła ostatnia nić odzieży, Pietrek położył się wygodnie. Nie zamierzał zresztą spać, lecz czujny i jakby nastroszony obserwował ojca.

Donald Mac Rae siedział plecami wsparty o pobliski pień, ćmiąc nieodłączną fajkę.

Setkę razy rozkładali wspólnie obóz na wzór tego właśnie. Na wyprawach myśliwskich i rybackich, w czasie pory dojrzewania jagód, to znów w okresie masowego zastawiania wnyków — sypiali bok o bok na posłaniu z jedliny. Licznym wyprawom nie towarzyszyło nigdy takie napięcie jak dziś. Pietrek poczynał wreszcie rozumieć splot powikłanych zdarzeń. Ta noc stanowiła punkt zwrotny w jego egzystencji. Głęboka ciemność wokół różniła się od zwykłego mroku, ogień płonął mniej wesoło, ojciec zaś, choć z fajką w zębach, wydawał się dziwnie obcy.

Dotąd zawsze oni szukali czegoś: ryb albo mięsa, jagód czy futer. Teraz to ich właśnie szukano. Jakże zupełnie inaczej czuł się myśliwy, niż ścigane przezeń zwierzę!

Dotychczas noc miała dla Pietrka jedynie urok tajemniczości, wdzięk poświaty gwiezdnej i księżyca; obecnie wyczuwał w niej groźbę i wrogi nastrój. Ledwo płomień trzasnął głośniej, ledwo ogień wspiął się wyżej, już się chłopak wzdrygał w obawie, że ten trzask, lub to światło zdradzą ich obecność. Dziwił się nawet, że ojciec nie zagasi ogniska, skoro odzież już przecie wyschła. Wolałby poszukać w głuszy leśnej bezpieczniejszej jakiej kryjówki. Milczał jednak, gdyż bał się poprostu, że strach obleczony w słowa nabierze cech jeszcze bardziej realnych.

Obserwował ojca uważnie, i choć mu się zdawało, że czyni to niepostrzeżenie, szeroko otwarte oczy syna raziły Donalda Mac Rae w samo serce. Wiedział, że wzajemny ich stosunek podlega w danej chwili zmianie zasadniczej, że się poprostu przeobraża dusza chłopca.

Pietrek myślał: stało się coś okropnego, coś, czego nie można słowami wyrazić, gdyż inaczej policja nie ścigałaby ojca. Dotychczas wierzył niezachwianie, że władza tropi jedynie złych ludzi. Poto wogóle policja istnieje, by złapać przestępców, zamykać ich do więzień, rozstrzeliwać lub wieszać. A teraz policjanci tropią ojca!...

Donald Mac Rae czytał te myśli we wzroku syna, w jego bladej wąskiej twarzyczce. Lecz niespodzianie przez mózg Pietrka przeleciała fala oburzenia i pasji. Jeśli policja twierdzi, że ojciec jego jest łotrem, w takim razie policja kłamie! Nienawidzi ich, i skoro nadarzy się okazja, to się porachuje z nimi! Weźmie kija, o ile nic innego nie będzie miał pod ręką! Jeżeli nie zostawią ojca w spokoju, to niech się strzegą!

(Ciąg dalszy nastąpi)

✝

W dniu 17 czerwca 1934 r., rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, syn, brat, teść, dziadek i wuj

Ś. p. Józef Kalka

przeżywszy lat 53, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona 4501

żona z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 b. m., o godz. 18-tej, z kaplicy cmentarza św. Trójcy w Bydgoszczy, ul. Jary-Wilczak. Msza św. żałobna za spokój duszy w czwartek o godz. 6.15 w kościele św. Trójcy.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15 obwieszcza, że na dzień 10 lipca 1934 r. godzina 10-ta rano został wyznaczony opis nieruchomego majątku Łukasza Fiałkowskiego, położonego w Lisichkątach, pow. Grudziądz, a zapisanego w księdze wieczystej Lisiekąty karta 55.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 16 czerwca 1934 r.

w z. (—) Maćkowiak,

Komornik Sądu Grodzkiego III Rewiru.

4100

Probiernia „Pod Łososiem"

Zawiadamiam niniejszem uprzejmie, że z dniem dzisiejszym oddałem kuchnię moją pod kierownictwo znanego na terenie Torunia kuchmistrza p. Trębickiego.

Nowość: Tani obfity zimny bufet
Gorące zakąski już od 0,50 zł
Obiady z 3 dań 0,80 zł

Kolacje po bardzo przystępnych cenach

Z. Solanowski, Toruń

Do akt Nr. Km. 1687/34. 4110

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I., zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 20 czerwca 1934 r. o godz. 12,00 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 33, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z wozu handlarskiego, 2 wozy platformy, 2 konie z półszorkami, 1 wozu półciężarowego (samochód), oszacowanych na łączną sumę zł. 1.900,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 214-8-K.

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

Do akt Nr. Km. 75/34. 4108

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I., zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 20 czerwca 1934 r. o godz. 13,00 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 91, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z serwisów, kryształu, samowaru oraz dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 900,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

Zl. 212-8-K.

Do akt Nr. Km. 843/34. 4109

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 20 czerwca 1934 r. o godz. 13,00 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 91 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.950,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 213-8-K.

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

Do akt Nr. Km. 146/34. 4107

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 11 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 21 czerwca 1934 r. o godz. 12,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Śniadeckich 37 u Rawy odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z jednego fortepianu marki „Molkenhauer", oszacowanego na łączną sumę zł. 800,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 215-8-.K

Bydgoszcz, dnia 16 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) Antoni Bączyński, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1.

Wykonuje tanio:

URZĄDZENIA SKŁADOWE

bankowe, restauracyjne,

4122 gabinety biurowe

Bydgoska Fabryka Mebli Biur. i Urządz. Wewn.

Gdynia, Władysława IV nr. 28 — tel. 21-88.

Do akt Nr. Km. 1380/34. 4111

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej przed domem Voigta odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 6 garniturów męskich jasnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 150,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 18 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

Do akt Nr. Km. 1317/34. 4113

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1934 r. o godz. 11-tej w Chylonji przed domem A. Nagórskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 biurka dębowego oraz 1 maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 260,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 18 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

SYROP KONFITUROWY

niezastąpiony przy wyrobie konfitur. — Zabezpiecza przed scukrowaniem. Nadaje jagodom i owocom piękny wygląd i połysk. Sprzedaż w opakowaniu detalicznem po 85 gr za 1 kg w następujących sklepach w Toruniu:

B. Araczewski, ul. Chełmińska	M. Koczorowska, Mickiewicza 112
K. Buczkowski, N. Rynek 22	F. Nowak, Szczytna 20
S. Grelewicz, W. Garbary	M. Pruszyńska, Sz. Chełmińska 74
J. Hoffmann, Kościuszki 89	J. Raniszewski, Grudziądzka 74
F. Jabłoński, Studzienna 5	J. Witt, Bydgoska 70

„Lubań-Wronki"

Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc.

Telefon 168 **Oddział w Toruniu,** Szosa Lubicka 38/58

Opakowanie prawnie zastrzeżone

Do akt Nr. Km. 1188, 1183, 1185, 1184, 1176, 165/34/II.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Gdyni ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1934 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: o godz. 10,30 przedpoł. przy ul. Śląskiej nr. 19: 1 heblarki, 1 wyrówniarki, 1 tarciarki, 1 frezarki, 1 bondówki, 1 wiatarki, 1 szlifjarki, 5 motorów elektr., 4 baraki, 1 picca stolarskiego, szopy do drzewa, 1 maszyny do pisania „Underwood", 1 aretmometru i innych drobnych rzeczy stolarskich do użytku stolarskiego. Wartość 8.750,— złotych, następnie o godz. 11,30 przedpoł. ul. 10 Lutego willa „Jurek": 22 beczek kredy, 10 worków kredyt. Wartość 500,— zł. Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 18 czerwca 1934 r. 4115

Komornik: (—) J. Penk.

Do akt Nr. Km. 617, 1210, 369, 1888, 339, 1218, 439.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Gdyni ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1934 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: o godz. 13-tej przy ul. Żeromskiego 25: 1 maszyny do szycia „Singer"; o godz. 13,30 popoł. przy ul. Abrahama przed składem szklarskim: 1 biurko dębowe z fotelem, wartość 100,— zł.; o godz. 14,30 popoł. przy ul. św. Jańskiej 88 dom Wolfa: 1 taksówki nr. 37 z licznikiem, wartość 500,— zł.; o godz. 16-tej popoł. przy ul. Morskiej przed f-mą „Las": 1 heblarki, wartość 600,— zł.; o godz. 17-tej przy ul. Śląskiej obok starej poczty: 1 baraku, wartość 3.000 zł. Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 18 czerwca 1934 r. 4114

Komornik: (—) J. Penk.

OBWIESZCZENIE

Komisja wyborcza Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Grudziądzu dla wyboru Rabina podaje niniejszem do wiadomości publicznej na zasadzie §§ 21 i 23 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 r. (Dz. U. R. P. nr. 75 z 1930 r. poz. 592), że spis wyborców uprawnionych do głosowania na Rabina dla Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Grudziądzu będzie wyłożony do wglądu dla członków Gminy w lokalu Gminy przy ul. Mickiewicza i Groblowej w okresie od dn. 19 czerwca do 28 czerwca 1934 r. włącznie. W ciągu tego czasu uprawnieni do głosowania członkowie Gminy mogą wnosić reklamacje dotyczące zarówno umieszczenia, jak i opuszczenia osób w spisie. Zaznacza się, że tylko osoby wciągnięte do spisu będą mogły brać udział w wyborach i że, po upływie oznaczonego terminu reklamacje nie będą uwzględniane.

Komisja Wyborcza Gminy Wyzn. żyd. w Grudziądzu dla wyboru Rabina. 4071

Km. III. 1936/33. 4103

Konkurs

Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu przyjmie rutynowaną maszynistkę z dniem 1 lipca b. r. — Informuje i zgłoszenia przyjmuje codziennie z wyjątkiem świąt Adjutant Szkoły w godz. od 11—13 do dnia 25 czerwca 1934 r.

4067 Kwatermistrz Szkoły.

Drut

kolczasty oryginalne kłębki, żelazo budowlane, jak: dźwigary, szyny kolejowe i wąskotorowe, rury i słupki do ogrodzenia, poleca niżej cen konkurencyji. 4074

Hurtownia Żelaza i Metali

R. Olszewicki, Toruń.

Czerwona Droga 7 — tel. 819

BYDGOSZCZ

KAJAK

Herkules technicznie najdoskonalszy, niewywrotny, lekki, obszerny. 4106

Sprzedaż ratami.

BYDGOSZCZ

Toruńska 57. Telef. 93.

Wózki dziecięce

najnowsze modele, najtaniej **Bydgoszcz, Długa 5** Reperacje — Zamiany.

2361

Wapno
Cement portlandzki
Gips Papę dachową
Rury studzienne

Oraz wszelkie materjały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

Bracia Schlieper

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 140

Tel. 306. Tel. 361



Zdrojowisko Inowrocław

kąpiele solankowe, jodobromowe, borowinowe, kwasowęglowe. Doskonałe warunki lecznicze kuracje ryczałtowe. Źródło mineralne do picia. Informacje Zarząd.

2561

RADJO-APARATY

najnowszej konstrukcji

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4

3459

TORUŃ

Mieszkanie

3 pokoje od 1 lipca do wynajęcia. Zgłoszenia: Toruń, Słowackiego 19-21, m. 1, między 4—6. 4097

We dworze

na Pomorzu poszukuję letniska — 2 osoby — lipiec, sierpień. Miejscowość sucha lesista. Oferty z podaniem miejscowości i szczegółowych warunków do administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń, pod nr. 4095.

Zaginął

lub skradziono **psa**, młodego wilka, znalazcę wynagrodzę. Jan Kocanka — Toruń, Bażyńskich 38/44.

4096

Polecam

kapelusze damskie, najnowsze, najmodniejsze, po bardzo przystępnych cenach, już od 3,— zł. Lubomska, Toruń, Szeroka 2. 4099

Poszukuje

się 2-ch uczni do zakładu elektrotechn. i radjowego, K. Lewandowski, Toruń, Przedzamcze 16. 4101

KAPUSTY, ogórków kisz.

większą ilość odda tanio

Raczyński, Toruń

Różana 1.

Dywany
Chodniki
Firany
Kołdry
Materjały meblowe

w dużym wyborze po cenach zniżonych

Dom Handlowy

M. S. Leiser

Toruń, Stary Rynek 36/37

Tel. 316. (3758

Nauka

dzieci w kompletach. Przygotowanie do gimn. nowego typu, opłata zniżona. Za dopłatą języki i rytmika Toruń, Mickiewicza 124 M. Sakowicz. 4045

Przeniosłem

swój zakład fotograficzny z Prostej 2, na Różaną 4, parter, obok bramy Bydgoskiej. Amatorów nowoczesnej fotografji najuprzejmiej zapraszam. Wykonuję tanio i dobrze. Franciszek Jakowczyk. 3983

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat

kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie.

3851

Motory

elektryczne na prąd stały, 440 wolt o sile 2, 3, 4 P. S. oraz 1—25 P. S., okazyjnie sprzeda 4074

Hurtownia Żelaza i Metali

R. Olszewicki, Toruń,

Czerwona Droga 7 — tel. 819

Tanio

drut kolczasty

używany, oryginalnie nawijany 3714

Tadeusz Czachowski

Pom. Składnica Surowców

Toruń, Czerwona Droga 21, obok ul. Mickiewicza telefon 806.

Polsko-Chrześcijańskie Przedsiębiorstwo.

Pierwszorzędny

GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

Tapety

na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter

w kolorach na wagę ½ kg zł 0.85

Mydła

rzadkie ½ kg 0.45
rzadkie białe ½ kg 0.60

Radion

paczka tylko zl 0,75

Mydło Lira

rygiel tylko zł 0.75

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7.

2427

NAJNOWSZE

PŁYTY GRAMOFONOWE

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4.

3459

Gdynia

plac 1.100 m^2 cudownie położony na willę i willowy dom, czynszowy 8 minut od poczty, sprzedam. Rzadka okazja. W pobliżu wszystko wyprzedane. Oferty „Klasa" Gazeta Morska — Gdynia Skwer Kościuszki. 4051

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.